



MEDYCINA DYDAKTYKA WYCHOWANIE



ISSN 0137-6543

ROK XLVIII

WARSZAWSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY

NR 3/2016

Zespół redakcyjny:

Dr hab. Marcin Grabowski – redaktor naczelny
Dr med. Maciej Janiszewski – z-ca redaktora naczelnego
Mgr Cezary Ksel – sekretarz redakcji
Mgr Magdalena Zielonka – korekta

Rada Programowa i Naukowa:

Prof. dr hab. **Marek Krawczyk** – Rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, prof. dr hab. **Sławomir Majewski** – Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą, prof. dr hab. **Sławomir Nazarewski** – Prorektor ds. Klinicznych, Inwestycji i Współpracy z Regionem, prof. dr hab. **Renata Górska** – Prorektor ds. Kadr, prof. dr hab. **Marek Kulus** – Prorektor ds. Dydaktyczno-Wychowawczych, prof. dr hab. **Mirosław Wielgoś** – Dziekan I Wydziału Lekarskiego, prof. dr hab. **Marek Kuch** – Dziekan II Wydziału Lekarskiego, prof. dr hab. **Bożena Werner** – Prodziekan ds. Oddziału Nauczania w Języku Angielskim, prof. dr hab. **Piotr Wroczyński** – Dziekan Wydziału Farmaceutycznego, prof. dr hab. **Piotr Małkowski** – Dziekan Wydziału Nauki o Zdrowiu, prof. dr hab. **Bolesław Samoliński** – Dziekan Centrum Kształcenia Podyplomowego, prof. dr hab. **Elżbieta Mierzwińska-Nastalska** – Dziekan Wydziału Lekarsko-Dentystycznego.

Wydawca:

Warszawski Uniwersytet Medyczny,
Senacka Komisja ds. Informacji Naukowej i Wydawnictw

Adres redakcji:

ul. Pawińskiego 3, 02-106 Warszawa
tel. (22) 57 20 615
e-mail: mdw@wum.edu.pl
http://mdw.wum.edu.pl

Zdjęcia:

Dział Fotomedyczny WUM
Prawa autorskie zastrzeżone. Żadna część publikacji nie może być powielana bez zgody Wydawcy. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów.

Skład i druk:

Oficyna Wydawnicza WUM
ul. Pawińskiego 3, 02-106 Warszawa
tel. (22) 57 20 327, fax (22) 57 20 380
e-mail: oficynawydawnicza@wum.edu.pl
http://oficynawydawnicza.wum.edu.pl

Projekt okładki – Maja Sosnowska

Nakład: 500 egzemplarzy

CZASOPISMO JEST PUNKTOWANE W SYSTEMIE INDEX COPERNICUS

Z ŻYCIA WARSZAWSKIEGO UNIwersYTETU MEDYCZNEGO

Wyniki studenckiej ankiety oceny zajęć i nauczycieli
w roku akademickim 2014/2015..... 2

Konferencje

I Warszawskie Dni Promocji Zdrowia 5
„O stwardnieniu rozsianym inaczej” 6
„Po drugiej stronie lustra” 7
„Zdrowie publiczne – i co dalej?” 8

Finał LII Wydziałowego Konkursu Prac Magisterskich
kierunku farmacja 11
VI Konkurs Prac Magisterskich
Oddziału Medycyny Laboratoryjnej WF 12
Dzień Otwarty naszej Uczelni 13
Dobre Praktyki PPP. Budowa i zarządzanie akademikami.. 14

Elwira Zielińska
Z Senatu WUM..... 14

THE ENGLISH DIVISION DIGEST Updates from the English Division Student Government

Andrey Kisel, Anna Drozd
Calvaria Cup Soccer Tournament 2016..... 16
Interview with **Farid Joya** – 4th year student
of the 6-year program in the English Division
and co-organizer of the 2015/2016 Calvaria Cup 18

SPORT

Umowa o współpracy między
Warszawskim Uniwersytetem Medycznym
a Polskim Związkiem Pływackim..... 19
Zawody pływackie dla dzieci
w Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnym 19
Studenci medalistami Mistrzostw Polski w pływaniu 20
Udział uczelnianej drużyny pływackiej
w akademickich zawodach krajowych..... 21
Rozmowa z **mgr Bożeną Glinkowską**
(Studium Wychowania Fizycznego i Sportu WUM)
o prowadzeniu i sukcesach kadry pływackiej
naszej Uczelni..... 22
Dzień Otwarty AZS WUM 26

HISTORIA

Maria J. Tuross
Jean Dominique Larrey (8. VII. 1766 – 25. VII. 1842)
Słów kilka w 250. rocznicę urodzin 27

Wyniki studenckiej ankiety oceny zajęć i nauczycieli w roku akademickim 2014/2015

W badaniu dotyczącym oceny zajęć i nauczycieli akademickich Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego wzięło udział 4830 studentów naszej Uczelni, co stanowi ponad 53% wszystkich uprawnionych (w ubiegłym roku akademickim było to 57%). Największy odsetek studentów wzięło udział w ankiecie w I Wydziale Lekarskim (69%) oraz Wydziale Lekarsko-Dentystycznym (63%), w II Wydziale Lekarskim zdecydowała się na to połowa uprawnionych. Najmniejsze zainteresowanie ankietą wzbudziła wśród studentów Wydziału Farmaceutycznego (49%) oraz Wydziału Nauki o Zdrowiu (42%). Ogółem respondenci wypełnili 56322 kwestionariuszy przedmiotu i 61056 kwestionariuszy oceniających łącznie 1943 nauczycieli akademickich.

Z ponad osiemdziesięciostronicowego szczegółowego raportu, podsumowującego wyniki ankiety, przygotowanego przez Marka Fudałę, Dariusza Tomczaka, Artura Białoszewskiego oraz Andrzeja Artemiuka, pod nadzorem merytorycznym prof. Marcina Wojnara – Pełnomocnika Rektora ds. Jakości Kształcenia, na potrzeby niniejszego artykułu wybraliśmy najważniejsze informacje i wnioski, które pomogą przybliżyć główne zagadnienia oraz kwestie sygnalizowane przez studentów naszej Uczelni. Celem ankiety było zebranie opinii na temat zajęć i nauczycieli akademickich od reprezentatywnej grupy studentów Uczelni, następnie wykorzystanie zebranych opinii do analizy, oceny i poprawy jakości kształcenia.

ZAJĘCIA DYDAKTYCZNE

Analiza wypełnionych przez studentów ankiet wykazała, że średnia ocena zajęć dydaktycznych realizowanych w Warszawskim Uniwersytecie Medycznym wyniosła 3,96 (w skali 1-5), i jest wyższa niż w ubiegłorocznej edycji ankiety o 0,04.

Oceniając zajęcia dydaktyczne prowadzone w naszej Uczelni, studenci w zdecydowanej większości (83%, tj. suma odpowiedzi „zdecydowanie tak” oraz „raczej tak”) uznali, że warunki zaliczenia przedmiotu zostały jasno określone na początku zajęć i następnie stosowane, 76% potwierdziło, że zajęcia poszerzyły ich wiedzę, tyle samo respondentów twierdziło, że opisany w sylabusie program zajęć był realizowany, niewiele mniej (75%) uznało za wartościowe udostępnione materiały dydaktyczne (w formie drukowanej lub elektronicznej). 72% ankietowanych uznało, że do zaliczenia przedmiotu wystarczyła znajomość literatury obowiązkowej, 68% studentów zadeklarowało, że zajęcia z ocenianego przedmiotu były istotnym elementem ich studiów, 66% – że pozwoliły one rozwinąć lub zdobyć nowe umiejętności, a jedynie 62% studentów zgodziło się z opinią, że literatura obowiązkowa była dostępna w Bibliotece WUM.

Oceniając zajęcia kliniczne i praktyczne, większość respondentów (87%) potwierdziło, że podczas zajęć klinicznych zapewniono im kontakt z pacjentem. Natomiast 24% studentów zadeklarowało, że nie umożliwiono im udziału w procedurach medycznych (7% studentów udzieliło odpowiedzi „zdecydowanie nie”).

KADRA DYDAKTYCZNA

Ocena osoby prowadzącej zajęcia polegała na odpowiedzi na 9 pytań szczegółowych, pytanie 10 dotyczyło natomiast ogólnej oceny, jaką chciałby przyznać student nauczycielowi w skali od 1 do 5.

W ankiecie 2014/2015 oceniono pracę 2696 osób prowadzących zajęcia ze studentami WUM, w tym 1943 nauczycieli akademickich Uczelni. Omawiany raport uwzględnił opinie dotyczące nauczycieli, którzy uzyskali nie mniej niż dwie oceny studentów, tj. 1828 nauczycieli akademickich WUM (w poprzedniej edycji była to liczba 1781).

Kadra każdego z Wydziałów oceniona została powyżej 4. Średnia ocena nauczycieli akademickich dla całej Uczelni wyniosła 4,30 (z pytań 1-9 odnoszących się do poszczególnych aspektów pracy dydaktycznej) w porównaniu ze średnią 4,24 (dla pytania 10). Najwyższą, w skali Uczelni, średnią ocen (wg pytań 1-9) uzyskała kadra Wydziału Farmaceutycznego (średnia 4,35). Biorąc pod uwagę odpowiedzi studentów na 10 pytanie, najwyższe noty uzyskali także nauczyciele tego Wydziału. Autorzy raportu zauważają, że w obecnej edycji badania, podobnie jak miało to miejsce rok wcześniej, ogólne średnie oceny nauczycieli poszczególnych Wydziałów są do siebie bardzo zbliżone.

Podobna sytuacja zachodzi, jeśli spojrzymy na średnie oceny dotyczące poszczególnych aspektów pracy nauczycieli akademickich – niewiele różnią się od średnich z lat ubiegłych. Studenci najwyżej ocenili przygotowanie nauczycieli do zajęć (4,54 w skali od 1 do 5), równie wysoko – stosunek prowadzących do studentów (4,51). Niskie noty otrzymały za to: umiejętność zainteresowania tematyką zajęć, zachęcanie do aktywnego udziału w zajęciach oraz chęć polecenia znajomym zajęć poddanych ocenie.

NAJLEPSZE JEDNOSTKI WUM WG OCENY STUDENTÓW

Raport prezentuje także jednostki poszczególnych Wydziałów, których prace studenci ocenili najwyżej – średnią obliczono na podstawie oceny z pytania 10.

W I Wydziale Lekarskim najwyżej oceniono pracę nauczycieli zatrudnionych w: Klinice Hepatologii i Chorób Wewnętrznych (średnia 4,92), Klinice Gastroenterologii i Żywienia Dzieci (4,83), Zakładzie Immunologii (4,73).

Spośród jednostek II Wydziału Lekarskiego studenci najwyżej ocenili pracę nauczycieli: Katedry i Kliniki Kardiologii, Nadciśnienia Tętniczego i Chorób Wewnętrznych (4,75), Kliniki Chorób Zakaźnych Wieku Dziecięcego (4,65), Kliniki Chorób Zakaźnych dla Dorosłych (4,63).

Jednostki Wydziału Lekarsko-Dentystycznego, których nauczyciele zostali ocenieni najwyżej to: Zakład Stomatologii Zintegrowanej (4,85), Klinika Dermatologii i Immunodermatologii (4,82), Zakład Chorób Błony Śluzowej i Przyzębia (4,59).

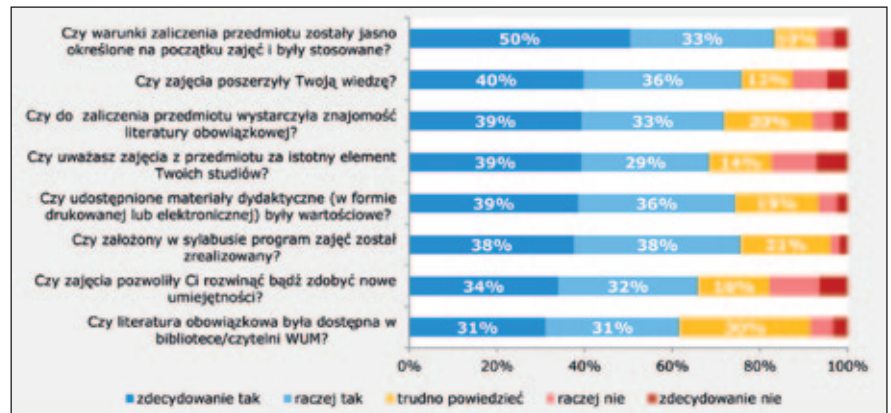
Na Wydziale Farmaceutycznym najwyżej oceniono pracę nauczycieli zatrudnionych w następujących jednostkach: Zakład Badania Środowiska (4,71), Zakład Farmacji Klinicznej i Opieki Farmaceutycznej (4,63), Zakład Chemii Leków (4,61).

Nauczyciele Wydziału Nauki o Zdrowiu, których pracę studenci ocenili najwyżej, zatrudnieni byli w: Klinice Chirurgii Ogólnej i Żywienia Klinicznego (4,77), Klinice Geriatrii (4,67), Zakładzie Ratownictwa Medycznego (4,64).

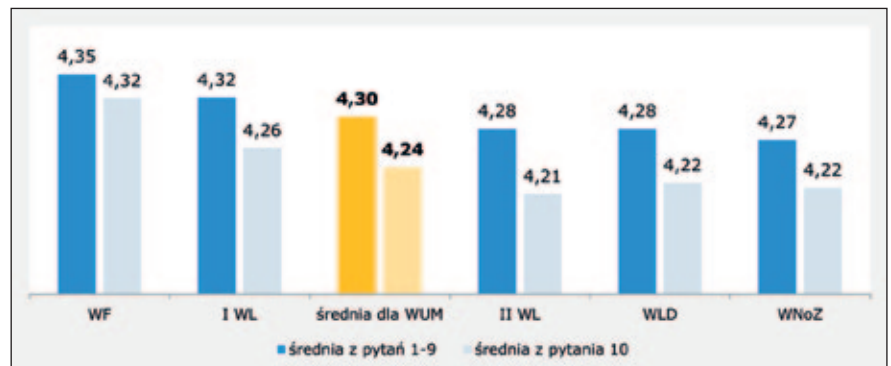
NAJLEPIEJ OCENIENI NAUCZYCIELE AKADEMICY

Na poszczególnych Wydziałach najwyższe, ogólne średnie oceny studentów, przy spełnieniu kryterium uzyskania komentarzy opisowych i minimum 50 opinii, uzyskali:

- w I Wydziale Lekarskim: **dr Krzysztof Olszyński** (Katedra i Zakład Fizjologii Doświadczalnej i Klinicznej) – ocena ogólna 4,94 wyliczona na podstawie ocen zawartych w 87 kwestionariuszach, **dr Michał Popow** (Katedra i Klinika Chorób Wewnętrznych i Endokrynologii) – ocena ogólna 4,91 wyliczona na podstawie ocen zawartych w 51 kwestionariuszach, **dr Łukasz Koperski** (Katedra i Zakład Patomorfologii) – ocena ogólna 4,90 wyliczona na podstawie ocen zawartych w 98 kwestionariuszach;
- w II Wydziale Lekarskim: **dr Małgorzata Wojciechowska** (Katedra i Zakład Patologii Ogólnej i Doświadczalnej) – ocena ogólna 4,93 wyliczona na podstawie ocen zawartych w 102 kwestionariuszach, **mgr Andrzej Ochal** (Zakład Rehabilitacji) – ocena ogólna 4,90 wyliczona na podstawie ocen zawartych w 279 kwestionariuszach, **dr Marta Kulpa** (Zakład Psychologii Medycyny) – ocena ogólna 4,78 wyliczona na podstawie ocen zawartych w 74 kwestionariuszach;
- w Wydziale Lekarsko-Dentystycznym: **lek. stom. Renata Lenkiewicz** (Zakład Propedeutyki i Profilaktyki Stomatologicznej) – ocena ogólna 4,83 wyliczona na podstawie ocen zawartych w 155 kwestionariuszach, **mgr Waldemar Ćwirzeń** (Zakład Propedeutyki i Profilaktyki Stomatologicznej) – ocena ogólna 4,60 wyliczona na podstawie ocen zawartych w 199 kwestionariuszach, **dr hab. Maciej Kostrubiec** (Klinika Chorób Wewnętrznych i Kardiologii z Centrum Diagnostyki i Leczenia Żylnej Choroby Zakrzepowo Zatorowej) – ocena ogólna 4,55 wyliczona na podstawie ocen zawartych w 54 kwestionariuszach;
- w Wydziale Farmaceutycznym: **dr Grzegorz Witkowski** (Zakład Fizjologii i Patofizjologii Człowieka) – ocena ogólna 4,97 wyliczona na podstawie ocen zawartych w 92 kwestio-



Ryc. 1. Średnie wyniki oceny zajęć dydaktycznych

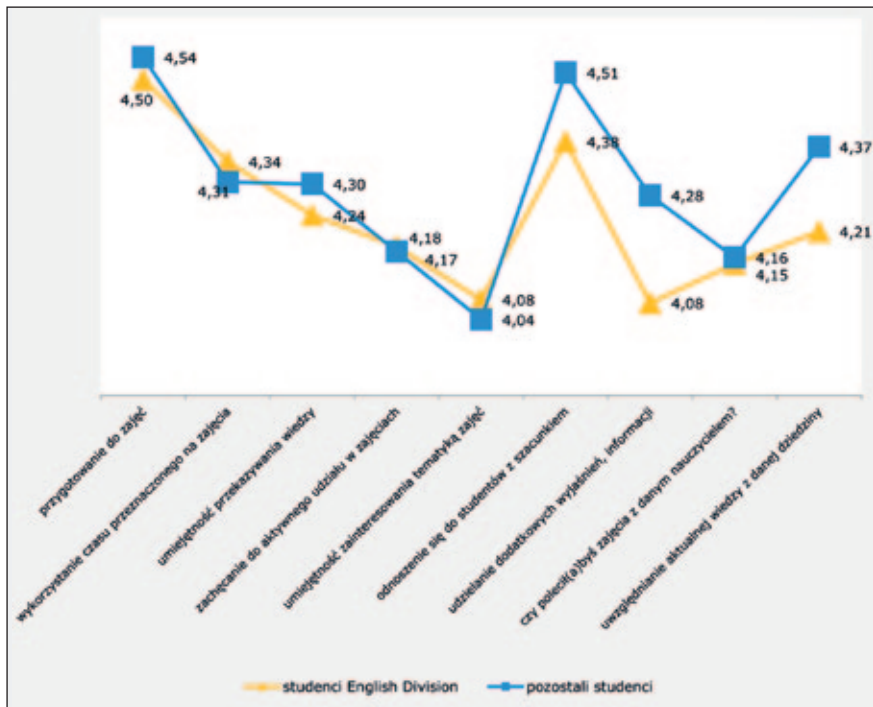


Ryc. 2. Porównanie średnich ocen nauczycieli na poszczególnych Wydziałach



Ryc. 3. Średnie oceny każdego z ocenianych aspektów pracy nauczycieli akademickich – w skali od 1 do 5

- nariuszach, **dr Marzena Klimaszewska** (Katedra i Zakład Technologii Leków i Biotechnologii Farmaceutycznej) – ocena ogólna 4,92 wyliczona na podstawie ocen zawartych w 80 kwestionariuszach, **mgr Agnieszka Kowalczyk** (Zakład Farmakodynamiki) – ocena ogólna 4,91 wyliczona na podstawie ocen zawartych w 54 kwestionariuszach;
- w Wydziale Nauki o Zdrowiu: **dr Anna Zera** (Zakład Podstaw Pielęgniarstwa) – ocena ogólna 4,80 wyliczona na podstawie ocen zawartych w 61 kwestionariuszach, **dr Magdalena Woynarowska-Sołdan** (Zakład Zdrowia Publicznego) – ocena ogólna 4,79 wyliczona na podstawie ocen zawartych w 154 kwestionariuszach, **mgr Aleksander Zarzeka** (Zakład Dydaktyki i Efektów Kształcenia) – ocena ogólna 4,78 wyliczona na podstawie ocen zawartych w 62 kwestionariuszach.



Ryc. 4. Porównanie średnich ocen poszczególnych aspektów pracy nauczycieli akademickich dokonanych przez studentów ED oraz studentów studiujących w języku polskim

KRYTYCZNE UWAGI STUDENTÓW DOTYCZĄCE ZAJĘĆ ORAZ NAUCZYCIELI

Odrębną częścią badania były dodatkowe uwagi i komentarze opisowe, których każdy student mógł dokonać w wyznaczonych do tego miejscach ankiety. W edycji 2014/2015 studenci zgłosili blisko 15900 takich uwag, ok. 7350 wypowiedzi odniosło się do zajęć dydaktycznych, 8500 dotyczyło nauczycieli akademickich. Wśród opinii dotyczących kadry dominowały komentarze pozytywne (68% wszystkich uwag, w porównaniu z 65% w roku ubiegłym).

Uwagi krytyczne pod adresem nauczycieli akademickich dotyczyły głównie:

- niskich kompetencji merytorycznych niektórych nauczycieli,
- niedostatecznego przygotowania i umiejętności dydaktycznych nauczycieli,
- słabego zainteresowania nauczycieli prowadzonymi zajęciami (częste wychodzenie podczas zajęć),
- niepunktualności lub wręcz nieobecności nauczyciela na zajęciach,
- oceniania studentów wg niejasnych, niesprawiedliwych kryteriów i zasad,
- niskiej kultury osobistej, arogancji, używania wulgaryzmów,
- dyskryminacji studentów ze względu na płeć, pochodzenie, wyznanie, orientację seksualną.

Z kolei wśród uwag krytycznych dotyczących zajęć studenci zwracali uwagę na:

- niespójną konstrukcję programu kształcenia, w tym planu studiów,
- niską wartość merytoryczną założonego programu nauczania niektórych przedmiotów,
- nieodpowiedni sposób prowadzenia zajęć,
- słabe przygotowanie oraz organizację zajęć,

- niejasne, niekonsekwentnie stosowane i/lub niejednolite zasady oceniania studentów,
- złą atmosferę podczas zajęć, niewłaściwe podejście do studentów i wykonywanej pracy,
- nieodpowiednie warunki prowadzenia zajęć.

OCENA I OPINIE STUDENTÓW ENGLISH DIVISION

Ocenę 244 nauczycieli akademickich WUM prowadzących zajęcia w języku angielskim, dokonaną przez studentów studiów angielskojęzycznych, obliczono na podstawie 1294 ocen (86 oceny przeprowadzone przez studiujących w programie 4-letnim, 1107 – w programie 6-letnim, 86 ocen English Dentistry Division).

Podobnie jak w ubiegłym roku, studenci ED ocenili pracę nauczycieli akademickich WUM niżej niż osoby studiujące w języku polskim (średnia ocena 4,24 w porównaniu z 4,30 w skali całej Uczelni). Jednak w przypadku trzech aspektów oceniających pracę nauczycieli, studenci ED przyznali wyższe noty niż pozostali studenci – wykorzystanie czasu przeznaczonego na zajęcia, zachęcanie do aktywnego udziału w zajęciach oraz umiejętność zainteresowania tematyką zajęć.

Analizując ponad 400 komentarzy dotyczących zajęć i osób je prowadzących, wystawionych przez studentów ED, autorzy raportu poinformowali, że spośród tych, dotyczących nauczycieli – większość ma zabarwienie pozytywne (71%), natomiast wśród opinii na temat zajęć przeważają te o zabarwieniu negatywnym (46%).

W podsumowaniu raportu autorzy podkreślili, że nadchodzące lata upłyną pod znakiem dalszego rozwoju kompleksowego systemu badania opinii studentów Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oraz wykorzystywania zebranych informacji do stałego doskonalenia jakości kształcenia w naszej Uczelni.

Raport sporządzony został na podstawie anonimowej ankiety, której przedmiotem były zajęcia dydaktyczne prowadzone w Uczelni w roku akademickim 2014/2015, oraz nauczyciele akademicy naszej Uczelni. Studenci WUM otrzymali możliwość wypełnienia ankiety od 1 grudnia 2014 roku do 5 października 2015 roku, a jej wyniki zostały przeanalizowane przez pracowników Biura Zarządzania Jakością Kształcenia WUM oraz Pracowni Ewaluacji Jakości Kształcenia WUM, po czym w formie raportu opublikowane na stronie internetowej projektu „Q: Kultura Jakości Uczelni” – www.platformaq.wum.edu.pl.

Oprac. Cezary Ksel

Informacje oraz wykresy zaczerpnięte z: „Wyniki ogólnouczelnianej studenckiej ankiety oceny zajęć i nauczycieli akademickich. Raport za rok akademicki 2014/2015”, Warszawa, październik 2015.

I Warszawskie Dni Promocji Zdrowia

W dniach 10-11 marca 2016 roku odbyła się pierwsza edycja konferencji pod nazwą **Warszawskie Dni Promocji Zdrowia**. Główną ideą sympozjum, zorganizowanego przez **Studenckie Koło Naukowe Zdrowia Publicznego**, sekcja **Promocja Zdrowia**, było zwrócenie uwagi na specyficzne potrzeby i wymagania różnych grup populacyjnych. Patronat nad wydarzeniem objęli m.in. JM Rektor prof. Marek Krawczyk oraz Prorektor ds. Dydaktyczno-Wychowawczych prof. Marek Kulus.

Podczas konferencji skupiono się na omówieniu i scharakteryzowaniu potrzeb takich grup populacyjnych jak: dzieci i młodzież poniżej 18. roku życia, osoby z niepełnościami, studenci i studentki oraz osoby w wieku poprodukcyjnym. Organizatorzy podkreślili, że w każdej z grup zachodzą inne zjawiska pod względem somatycznym, psychicznym, społecznym, behawioralnym, przez co każdą należy traktować indywidualnie pod względem promocji zdrowia. Takie podejście skutkuje bardziej wnikliwym obserwacjom danej grupy populacyjnej oraz pozwoli na ła-



Na zdjęciu od lewej: dr hab. Joanna Gotlib, prof. Bolesław Samoliński, prof. Marek Kulus, dr Dominik Olejniczak



Na zdjęciu od lewej studentki: Agnieszka Świdorska, Wioleta Kitowska, Agnieszka Bodych – Przewodnicząca SKN Zdrowia Publicznego

twiejsze, przysłać adresowanie problemów występujących w naszej populacji.

Konferencję otworzył prof. Marek Kulus, który podkreślał stały wzrost znaczenia promocji zdrowia wśród Polaków, wyraził zadowolenie, że tematyką tą żywo interesują się również studenci naszej *Alma Mater*. Dr Dominik Olejniczak – opiekun SKN Zdrowia Publicznego – zwrócił uwagę, że wzrastające znaczenie zdrowia publicznego wśród studentów przekłada się również na ich zaangażowanie w działalność naukową, którą podejmują i uprawiają w Studenckim Kole Naukowym.

Każdy dzień konferencji składał się z odrębnych sesji eksperckiej oraz studenckiej zorganizowanej w formie konkursu prac. Obie cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem zarówno studentów, jak i wykładowców.

Wśród osób zaproszonych do wygłoszenia wykładu podczas sesji eksperckiej znaleźli się m.in. prof. Bolesław Samoliński (kierownik Zakładu Profilaktyki Zagrożeń Środowiskowych i Alergologii oraz Przewodniczący Rady Polityki Senioralnej przy Ministrze Pracy i Polityki Społecznej), prof. Krzysztof Galus (Klinika Geriatrii WUM), dr hab. Dorota Cianciara (Szkoła Zdrowia Publicznego Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego w Warszawie), dr Dominik Olejniczak (Zakład Zdrowia Publicznego WUM), dr Wiesław Fidecki (Uniwersytet Medyczny w Lublinie), dr Filip Raciborski (Narodowy Instytut Geriatrii, Reumatologii i Rehabilitacji).

Prof. Bolesław Samoliński zwrócił uwagę na zagrożenia związane ze starzeniem się społeczeństwa, w tym doniosłe



Na zdjęciu od lewej: dr Wiesław Fidecki, prof. Krzysztof Galus, dr Aneta Duda-Zalewska (Zakład Zdrowia Publicznego), dr Dominik Olejniczak



Dr hab. Dorota Cianciara wygłosiła wykład „O kompetencjach w promocji zdrowia”

znaczenie aspektu ekonomicznego, przed którym staną kolejne rządy borykające się z koniecznością wprowadzania polityki senioralnej. O starzeniu się układu kostnego mówił prof. Krzysztof Galus. Dr hab. Dorota Cianciara omówiła współczesne kierunki rozwoju promocji zdrowia, a także uwarunkowania efektywności kampanii społecznych i znaczenie najważniejszych kompetencji potrzebnych w promocji zdrowia. Dr Dominik Olejniczak mówił o wyzwaniach, jakie przed osobami starszymi stawia współczesny system opieki zdrowotnej, zauważył potrzebę ustawicznego edukowania społeczeństwa nie tylko w zakresie trybu życia, ale także korzystania z systemu opieki zdrowotnej. Podkreślił też potrzebę sprawnego reagowania na nowo powstające zagrożenia zdrowia. Jako reakcja na jedno z takich zagrożeń – nieodpowiedzialne samoleczenie – została przywołana kampania społeczna Zdrowo Zaangażowani, realizowana przez fundację Obywatele Zdrowo Zaangażowani. Dr Wiesław Fidecki wygłosił wykład pt. „Kompleksowa ocena osób starszych jako element promocji zdrowia”, a dr Filip Raciborski poruszył problem funkcjonowania osób starszych na rynku pracy.

Sesja studencka składała się z ponad 20 prac przygotowanych przez studentów m.in. Warszawskiego Uniwersytetu

Medycznego, Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, Uniwersytetu Medycznego im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu, Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. Prof. Bolesław Samoliński oraz dr Dominik Olejniczak – członkowie jury oceniającego prace studenckie – podkreślali niezwykle wysoki poziom oraz aktualność zagadnień podjętych w pracach. Wybrano trzy najlepsze z nich: I miejsce zajęła Aleksandra Joanna Kielan za pracę „Ciężkie nieletnich” oraz Wioleta Kitowska i Jolanta Makaruk za referat „Punktowa ocena jadłospisów studentów Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego”, II lokatę zajęła Ilona Cieślak za prezentację „Ocena ryzyka wystąpienia niedoboru witaminy D3 u studentów na podstawie analizy ich zachowań zdrowotnych” oraz Anna Kuklińska i Ewelina Wierzejska za pracę „Samo-badanie piersi – teoria czy praktyka?”, III miejsce zajęli Katarzyna Mendyk, Monika Kowalik, Kinga Antos-Latek, Marta Mazalo i Konrad Pagacz za prezentację „Zachowania prozdrowotne w zakresie odżywiania się i aktywności fizycznej u dzieci i młodzieży szkolnej w wieku do 18 roku życia”.

Cezary Ksel
Redakcja „MDW”

O stwardnieniu rozsianym inaczej

19 marca 2016 roku w Sali Olimp 1 Hotelu Mercure Grand Warszawa odbyła się IV cykliczna konferencja naukowo-szkoleniowa pt. „O stwardnieniu rozsianym inaczej. SM... po latach”. Jej organizatorem była Katedra i Klinika Neurologii WUM kierowana przez Panią Profesor Annę Marię Kamińską, a sponsorem edukacyjnym firma BIOGEN.

Spotkanie otworzyła dr hab. Beata Zakrzewska-Pniewska, która powitała wszystkich gości oraz zapoznała uczestników z zagadnieniami naukowymi przedstawianymi podczas konferencji. Program naukowy symposium podzielony był na cztery sesje poświęcone różnym aspektom terapii postępującej postaci stwardnienia rozsianego (SM).

Tematyka pierwszej sesji obejmowała wciąż bardzo aktualny problem progresji w stwardnieniu rozsianym. Przewodniczyły jej prof. Dagmara Mirowska-Guzel (Katedra i Zakład Farmakologii Doświadczalnej i Klinicznej WUM) oraz dr hab. Beata Zakrzewska-Pniewska (Katedra i Klinika Neurologii WUM). Pierwszy wykład przedstawiony przez dr hab. Beatę Zakrzewską-Pniewską dotyczył nowego spojrzenia i najnowszych wyzwań stojących przed naukowcami badającymi stwardnienie rozsiane o postępującym przebiegu, natomiast drugi zaprezentowany przez dr Małgorzatę Siger omawiał zastosowanie badania MRI jako metody oceny progresji SM. Kolejny wykład dotyczył farmakoterapii w postępującej fazie SM i podzielony był na dwie części: pierwszą – dotyczącą spojrzenia z punktu widzenia farmakologa – przedstawiła prof. Dagmara Mirowska-Guzel, natomiast drugą – omawiającą punkt widzenia neurologa – zaprezentowały dr Monika Nojszewska oraz dr Aleksandra Podlecka-Piętowska z Katedry i Kliniki Neurologii WUM. Ostatni wykład w tej sesji dotyczył zagadnienia immunoterapii SM w obserwacji odległej i został przedstawiony przez dr Aleksandrę Podlecką-Piętowską (omawiającą badania leków stosowanych w pierwszej linii terapii SM) i dr Monikę Nojszewską (która omówiła nadania leków zaliczanych do leczenia II i III linii terapii SM).

Druga sesja zatytułowana „Pacjent z zaawansowanym SM i jego lekarz” poświęcona była trudnym aspektom praktycznym, etycznym i psychologicznym opieki nad pacjentami w terminalnym stadium SM oraz wynikających z tego obciążeń dla prowadzących to leczenie lekarzy. Przewodniczącymi tej sesji byli dr Małgorzata Siger (Uniwersytet Medyczny w Łodzi) oraz dr hab. Marek Czarkowski z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Pierwszy wykład zaprezentowany przez dr. Andrzeja Opuchlika z Katedry i Kliniki Neurologii WUM poruszał problematykę medycyny końca życia w SM. Omówiono w nim obszernie aspekty związane z opieką paliatywną oraz terminalną w SM. Wśród poruszanych podczas tej sesji zagadnień znalazły się także te dotyczące aspektów etycznych związanych ze stosowaniem metod medycyny alternatywnej, zarówno przez lekarzy, jak i pacjentów chorych na SM. Zagadnienie to przedstawił dr hab. Marek Czarkowski. Ostatni wykład w tej sesji, zaprezentowany przez dr Mariolę Kosowicz (Centrum Onkologii w Warszawie), poświęcony był psychologicznym aspektem w relacji lekarza z pacjentem z zaawansowanym SM i koncentrował się przede wszystkim na przyczynach i konsekwencjach wypalenia zawodowego.

Trzecia sesja była sesją interaktywną, podczas której przedstawiono przypadki pacjentów z chorobami demielinizacyjnymi OUN o bardzo aktywnym przebiegu. Wykład przedstawiony przez dr hab. Beatę Zakrzewską-Pniewską zwracał szczególną uwagę na trudności diagnostyczne w tej grupie chorych, natomiast przypadki przedstawione przez dr Monikę Nojszewską oraz dr Aleksandrę Podlecką-Piętowską



Na zdjęciu od lewej: dr hab. Beata Zakrzewska-Pniewska – kierownik naukowy konferencji oraz prof. Dagmara Mirowska-Guzel – farmakolog kliniczny

podkreślały konieczność zarówno intensyfikacji leczenia u pacjentów, u których przebieg choroby jest bardzo aktywny, jak i niekiedy konieczność weryfikacji rozpoznania, już w trakcie leczenia chorego. Sesji przewodniczyli dr Aleksandra Podlecka-Piętowska, dr Monika Nojszewska oraz dr Jacek Zaborski (Międzyleski Szpital Specjalistyczny w Warszawie). Sesję zakończyła ciekawa dyskusja nad przedstawionymi zagadnieniami ze szczególnym uwzględnieniem dylematów, przed którymi stają lekarze stosujący nowe leki immunomodulujące i immunosupresyjne w terapii SM.

W ostatniej podsumowującej konferencję sesji zatytułowanej „Nowości w SM” dr hab. Beata Zakrzewska-Pniewska przedstawiła perspektywy immunoterapii w SM w 2016



Ogólny widok sali konferencyjnej

roku – omówiła wyniki nowych badań klinicznych w postaci postępującej SM, nowe doniesienia dotyczące leków stosowanych już w leczeniu chorych na SM oraz możliwe zmiany w programach lekowych refundowanych przez NFZ.

Zarówno uczestnicy, jak i organizatorzy oceniają, że konferencja spełniła ich oczekiwania i dostarczyła odpowiedzi na wiele pytań stawianych przez osoby szczególnie zainteresowane problemem leczenia stwardnienia rozsianego, zwłaszcza postaci postępującej tej choroby.

dr n. med. Monika Nojszewska
dr hab. med. Beata Zakrzewska-Pniewska
Katedra i Klinika Neurologii WUM



Przemawia prof. Tomasz Wolańczyk



Wykład prof. Marcina Wojnara

Ogólnopolska Konferencja Studenckich Kół Naukowych Psychiatrii oraz Psychiatrii Dzieci i Młodzieży PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA

5 marca 2016 roku w Centrum Dydaktycznym odbyła się konferencja „Po drugiej stronie lustra”, zorganizowana przez SKN Psychiatrii Dzieci i Młodzieży działające w Klinice Psychiatrii Wieków Rozwojowego WUM przy współudziale SKN Psychiatrii Katedry i Kliniki Psychiatrycznej WUM.

Otwarcie konferencji zaszczylił swoją obecnością prof. Marek Kulus – Prorektor ds. Dydaktyczno-Wychowawczych. Wydarzenie miało na celu poszerzenie wiedzy uczestników na temat zagadnień dotyczących zdrowia psychicznego na różnych etapach rozwoju człowieka, było również szansą na zaprezentowanie aktualnych kierunków badań w zakresie psychiatrii, wymianę doświadczeń między uczelniami z całej Polski oraz integrację i nawiązanie współpracy między przyszłymi lekarzami pragnącymi specjalizować się w dziedzinie psychiatrii ogólnej i psychiatrii dziecięcej. Uczestnicy sympozjum wysłuchali wykładów m.in. prof. Tomasza Wolańczyka – kierownika Kliniki Psychiatrii Wieków Rozwojowych II WL – pt. „Zaburzenia tikowe”, oraz prof. Marcina Wojnara – kierownika Katedry i Kliniki Psychiatrycznej I WL – pt. „Czy <<medyczna marihuana>> powinna być stosowana w medycynie?”.

Cezary Ksel
Redakcja „MDW”

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA „ZDROWIE PUBLICZNE – I CO DALEJ?”

Ogólnopolska konferencja „Zdrowie publiczne – i co dalej?” odbyła się 14 marca 2016 r. w Centrum Dydaktycznym WUM. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Studenckie Koło Naukowe Managerów Zdrowia przy Zakładzie Profilaktyki Zagrożeń Środowiskowych i Alergologii WUM wspólnie z Biurem Karier WUM, pod honorowym patronatem Dziekana Wydziału Nauki o Zdrowiu prof. dr. hab. Piotra Małkowskiego.

To druga edycja Ogólnopolskiej konferencji „Zdrowie publiczne – i co dalej?” w Warszawskim Uniwersytecie Medycznym dedykowana studentom i absolwentom kierunku zdrowie publiczne z całej Polski. Tym razem celem wydarzenia było zaprezentowanie profilu zawodowego absolwentów oraz skonfrontowanie ich oczekiwań z wymaganiami potencjalnych pracodawców, a także – co najistotniejsze – próba określenia, w jaki sposób efektywniej wykorzystać potencjał zawodowy na przykładzie osiągnięć zaproszonych absolwentów zdrowia publicznego oraz promowanie kierunku i rozwoju karier studentów.

Po przywitaniu licznie zgromadzonych gości przez przewodniczącą SKN Managerów Zdrowia Joannę Strózek, konferencję otworzył prof. Bolesław Samoliński – kierownik Zakładu Profilaktyki Zagrożeń Środowiskowych i Alergologii WUM. W swoim wystąpieniu podkreślił, iż do niedawna istotnym problemem ścieżki zawodowej osób związanych ze zdrowiem publicznym było zjawisko nadwyżki podaży nad popytem na rynku pracy, co spowodowało, że 40% absolwentów nie uzyskiwało zatrudnienia w branży. Jednak ta sytuacja uległa poprawie i obecnie studenci po ukończeniu kierunku zdrowie publiczne pełnią coraz ważniejszą rolę w społeczeństwie, a kluczowe instytucje wpływające na politykę zdrowotną w Polsce zaczynają dostrzegać znaczenie zdrowia publicznego. Wynika to między innymi ze zmian demograficznych związanych ze starzejącym się polskim społeczeństwem oraz dążeniem do poprawy jakości życia seniorów. Kolejnym istotnym czynnikiem oddziałującym na zmianę perspektyw zawodowych absolwentów jest podpisanie ustawy o zdrowiu publicznym oraz powołanie Rady do spraw Zdrowia Publicznego. Profesor zaznaczył, że absolwenci zdrowia publicznego powinni również poszukiwać zatrudnienia na poziomie lokalnym, co posłuży realizacji strategii Narodowego Programu Zdrowia.

Następnie goście wysłuchali przemówienia Dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia Justyny Mieszalskiej, która przedstawiła wyzwania dla zdrowia publicznego na najbliższe dekady, wymieniając m.in. perspektywę przyrostu liczby zgonów nad urodzeniami oraz problem nierówności w zdrowiu. Wskazała również na rolę Narodowego Programu Zdrowia, który służyć ma zwiększeniu efektywności działań poprzez wdrożenie modelu zarządzania zdrowiem publicznym (zapoczątkowanego



utworzeniem Komitetu Sterującego Narodowego Programu Zdrowia i Rady do spraw Zdrowia Publicznego, a którego realizacja polegać będzie także na wsparciu w urzędach wojewódzkich i zaplanowaniu dodatkowych środków w budżecie państwa). Pani Dyrektor w swojej wypowiedzi nawiązała również do specyfiki pracy w Departamencie Zdrowia Publicznego, którego pracownicy uczestniczą w posiedzeniach komisji i zespołów parlamentarnych, opracowują projekty i opiniują akty prawne oraz uczestniczą w posiedzeniach Sejmu i międzynarodowych konferencjach. Odnosząc się do procesu rekrutacji w Departamencie Zdrowia Publicznego podkreśliła znaczenie umiejętności logicznego myślenia, zaangażowania w wykonywane zadania oraz znajomości języków obcych, w szczególności angielskiego, niemieckiego i francuskiego na poziomie co najmniej zaawansowanym.

W dalszej kolejności głos zabrał przedstawiciel Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny Janusz Janiec z Zakładu Epidemiologii, który wskazał ciekawe obszary pracy w PZH, m.in. ze względu na brak rutynowych zasad postępowania oraz modyfikowanie działań w taki sposób, aby były one jak najbardziej efektywne. Jako najważniejsze zalety osób ubiegających się o pracę wymienił ciekawość świata i chęć wprowadzania zmian.

Prelekcję wygłosił również Zastępca Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia ds. Medycznych Andrzej Jacyna, zwracając uwagę słuchaczy na problem ze znalezieniem wykwalifikowanych pracowników w NFZ ze względu na stawiane im wymagania – często dotyczące wąskiej specjalizacji. Podkreślił również, że do pracy w NFZ poszukiwani są ludzie młodzi, otwarci i chętni do dalszej nauki oraz zapraszał do śledzenia nowych ofert pracy na stronie internetowej NFZ (dostępne są tam materiały i zestawy przykładowych pytań rekrutacyjnych).

Pan Jakub Banaszek, absolwent zdrowia publicznego i aktualnie doradca Ministra Zdrowia, udzielił licznych i cennych wskazówek studentom zdrowia publicznego, opisując, na co należy zwrócić uwagę podczas rekrutacji i jakich błędów nie należy popełniać. Podkreślił wagę i potrzebę zdefiniowania własnego celu oraz wyboru specjalizacji już między drugim a trzecim rokiem studiów, a także przedstawił „kroki prowadzące do osiągnięcia tego celu”, mianowicie: „Studia przez wielkie S, zaangażowanie w działalność naukową i działalność uczelni oraz świadomy wybór praktyk i stażów”. „Studia przez wielkie S” określił jako aktywne uczestnictwo w działalności uczelni, wykazanie się kreatywnością, interakcje z kadrą dydaktyczną, nabywanie umiejętności zarządczych oraz doskonalenie znajomości języków obcych.



Przemawia Krzysztof Łanda – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia



Wystąpienie Justyny Mieszalskiej z Ministerstwa Zdrowia



Jakub Banaszek – absolwent kierunku zdrowie publiczne WUM, obecnie doradca Ministra Zdrowia



Przemawia dr hab. Joanna Gotlib – kierownik Zakładu Dydaktyki i Efektów Kształcenia WUM, siedzi Jakub Sokolnicki – kierownik Biura Karier WUM

Natomiast w obszarze zaangażowania w działalność naukową i studencką uwzględnił: czynne uczestnictwo w kołach naukowych, udział w wymianach studenckich, współorganizację spotkań, konferencji i debat, podejmowanie projektów związanych z uczelnią, a także przygotowywanie publikacji naukowych. W jego opinii błędy podczas ubiegania się o pierwszą pracę dotyczą: nieuważnego czytania ogłoszeń i nieodpowiedniego sporządzania CV, braku wiedzy o firmie/instytucji, niedostatecznej wiedzy merytorycznej lub nieodpowiedniego ubioru. Po podjęciu pierwszej pracy najczęstsze błędy wiążą się z nadmiernymi oczekiwaniami, niepotrzebną rywalizacją i brakiem skupienia na pracy. Wśród potencjalnych pracodawców dla absolwentów zdrowia publicznego Jakub Banaszek wymienił: MZ, NFZ, GIS, PZH, AOTMiT oraz urzędy marszałkowskie, wojewódzkie, firmy farmaceutyczne, a także kancelarie prawne.

Kolejne przemówienie wygłosił Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Krzysztof Łanda, który podzielił się ze studentami cennymi radami dotyczącymi ich przyszłej kariery. Wskazał, że postrzega interdyscyplinarność kierunku studiów zdrowie publiczne jako zaletę, ponieważ umożliwia wgląd w przekrój różnych specjalności, jakimi można się zająć oraz świadomy wybór specjalizacji. Stwierdził, że w każdej dziedzinie można odnieść sukces, jeżeli swoje zadania wykonuje się z zaangażowaniem i pasją, a wybór wąskiej specjalizacji umożliwia jej dogłębne poznanie oraz pozostanie specjalistą w Polsce, a nawet na świecie.

Zebrani goście mieli również możliwość wysłuchania dr. Mariusza Gujskiego – redaktora naczelnego czasopi-

sma „Służba Zdrowia”, który w swojej prelekcji powiedział: „Jesteśmy świadkami rozwoju nowej dziedziny *Evidence-Based Public Health*. Zdrowie publiczne jest niezwykle ciekawą dziedziną, ponieważ ma charakter interdyscyplinarny. Dobry specjalista zdrowia publicznego powinien być człowiekiem renesansu i łączyć wiele kompetencji i umiejętności z dziedzin takich jak: psychologia, epidemiologia i zarządzanie. Z drugiej strony, konieczny jest również wybór specjalizacji”.

Na konferencji nie mogło zabraknąć wystąpienia kierownika Biura Karier WUM – Jakuba Sokolnickiego, który przedstawił profil absolwenta zdrowia publicznego na rynku pracy opierając się na monitoringu losów zawodowych i analizie ofert pracy. Zaznaczył także, że w przypadku pracodawców zaobserwować można znaczną poprawę znajomości kierunku zdrowie publiczne oraz potencjału, jakim dysponują jego absolwenci.

Kluczową częścią konferencji okazały się wystąpienia absolwentów zdrowia publicznego oraz ich losy zawodowe. Łukasz Samoliński, obecnie doktorant na Wydziale Nauki o Zdrowiu w Zakładzie Dydaktyki i Efektów Kształcenia, przedstawił gościom wyniki badania własnego, w którym wykazał, iż na sytuację absolwenta kierunku zdrowie publiczne na rynku pracy wpływają czynniki takie jak: wyższa średnia ocen z egzaminów, działalność w samorządzie, praktyki studenckie, uczestniczenie w dodatkowym stażu, działalność w organizacjach pozarządowych oraz praca w zawodzie podczas studiów. Prelegent zaapelował do Władz Uczelni o ułatwianie studentom podjęcia pracy podczas studiów. Następnie Martyna Giedroń, Policy Officer

for Health Systems and Events w organizacji European Public Health Alliance, zwróciła uwagę na znaczenie i rozwój zdrowia publicznego w krajach Europy Zachodniej. Podkreśliła, że w Polsce nadal istnieje potrzeba wielu zmian, aby zdrowie publiczne osiągnęło podobny poziom i rangę, jak w innych krajach europejskich. Prelegentka zachęcała studentów zdrowia publicznego do aplikowania na zagraniczne staże i praktyki, podejmowanie działań w kołach naukowych, stowarzyszeniach i programach oraz do wzięcia udziału w międzynarodowych wymianach studenckich. Zaapelowała również do Władz Wydziału o rozbudowanie programu międzynarodowej wymiany studenckiej. Kolejny absolwent kierunku zdrowie publiczne, Aleksander Zarzeka, obecnie prawnik w Czyżewscy Kancelaria Adwokacka oraz doktorant na Wydziale Nauki o Zdrowiu w Zakładzie Dydaktyki i Efektów Kształcenia, przedstawił drogę swojej kariery zawodowej referując, jak udało mu się pogodzić dwa z pozoru niezwiązane ze sobą kierunki – prawo oraz zdrowie publiczne – a w rezultacie odnieść sukces zawodowy. Przedstawił dwie, najczęściej wybierane drogi przez studentów zdrowia publicznego: połączenie studiów z pracą lub z drugim kierunkiem. Prelegent podzielił się również radami dotyczącymi rozmowy kwalifikacyjnej (np. przygotowanie tzw. *elevator speech*, krótkie przedstawienie siebie, zastanowienie się nad swoimi mocnymi stronami, praca nad pewnością siebie) oraz zaznaczył, że sukces obranej ścieżki zawodowej zależy przede wszystkim od tego, czy realizujemy swoje pasje i zainteresowania. Karol Kobylński, obecnie lider zespołu ds. rejestracji leków i wyrobów medycznych, Alcon Polska, również przedstawił drogę swojej kariery zawodowej oraz opowiedział o możliwościach pracy dla absolwentów zdrowia publicznego w działach badań klinicznych firm farmaceutycznych, a także przedstawił wiele cennych rad dla studentów zdrowia publicznego. Zachęcał do inwestowania w siebie, odbywania ciekawych praktyk i zdobywania nowych doświadczeń. Namawiał do czynnego członkostwa w kołach naukowych lub innych organizacjach studenckich, a także do czytania wysoko punktowanych czasopism naukowych i publikacji z danej dziedziny oraz oglądania filmów profesorów z najlepszych światowych uczelni. Karol Kobylński podkreślił również znaczenie współpracy między studentami i wzajemnego wsparcia oraz zalety interdyscyplinarności zdrowia publicznego, która wcale nie polega na tym, aby być najlepszym w każdej dziedzinie, ale umożliwia znalezienie własnej niszy – tego, co najbardziej nas interesuje.

Po wystąpieniach absolwentów zdrowia publicznego, głos zabrała Aldona Dawidowicz – Dyrektor Sprzedaży, Schiller Polska, przedstawiając możliwości kariery dla studentów w firmie produkującej sprzęt medyczny. Podkreśliła, że w tego typu branży odnajdą się osoby, które cenią sobie ciągłe doskonalenie, czerpanie satysfakcji z wykonywanej pracy, liczne szkolenia oraz możliwość międzynarodowej kariery. Dodała również, że konkurencja w tej dziedzinie jest znacznie mniejsza niż w firmach farmaceutycznych, a atmosfera bardziej przyjazna. Ostatnie wystąpienie należało do Anny Gawart, Głównego Specjalisty ds. Rekrutacji i Współpracy z Partnerami Zewnętrznymi, Allianz Polska, która opisała działalność firmy ubezpieczeniowej oraz podkreśliła zalety pracy, takie jak: młody, dynamiczny zespół, elastyczne godziny pracy, grafik dostosowany do zajęć na uczelni, klarowny system wynagrodzeń i prosta ścieżka

kariery. W opinii Anny Gawart jest to korzystna oferta pracy dla studentów – pozwalająca łączyć pracę ze studiami.

Wszystkie wystąpienia na konferencji „Zdrowie publiczne – i co dalej?” umożliwiły opracowanie poniższych wniosków oraz wskazówek dla studentów i absolwentów w budowaniu karier zawodowych:

1. Potrzeba zdefiniowania własnego celu i wybór ścieżki zawodowej w trakcie studiów oraz znalezienie pasji w wykonywanej pracy;
2. Możliwość i potrzeba podejmowania pracy w lokalnych społecznościach;
3. Potrzeba doksztalcania w zakresie zaawansowanej znajomości języków obcych (w szczególności języka angielskiego, niemieckiego i francuskiego);
4. Możliwość łączenia wykształcenia w obszarze zdrowia publicznego z innymi kierunkami w celu specjalizacji w wybranych dziedzinach;
5. Potrzeba promowania kierunku zdrowie publiczne przez studentów, absolwentów oraz władze uczelniane;
6. Potrzeba zmian organizacyjnych w zakresie studiów oraz programów w zakresie studenckiej wymiany międzynarodowej;
7. Potrzeba zmian mających na celu ułatwienia studentom podejmowania pracy/stażów/praktyk podczas studiów;
8. Potrzeba angażowania studentów w działalność kół naukowych i innych organizacji uczelnianych;
9. Potrzeba motywowania studentów do samodzielnego zdobywania doświadczeń zawodowych oraz rozwoju osobistego, w tym nabywania nowych umiejętności;
10. Organizacja Ogólnopolskiej konferencji „Zdrowie publiczne – i co dalej?” w sposób cykliczny, ponadto uczestniczenie z niej forum wymiany doświadczenia studentów oraz absolwentów kierunku zdrowie publiczne.

Podziękowania należą się w szczególności opiekunowi Studenckiego Koła Managerów Zdrowia dr n. o zdr. Edycie Krzych-Fałcie, która czuwała nad organizacją konferencji, a także Dziekanowi Wydziału Nauki o Zdrowiu prof. Piotrowi Małkowskemu za patronat honorowy oraz dr. Mariuszowi Gujskiemu za patronat medialny. Dziękujemy również STN WUM, Sebastianowi Warelukowi za grafikę, naszemu sponsorowi firmie Schiller Poland za wsparcie materialne oraz innym, którzy przyczynili się do sukcesu naszej konferencji.

W październiku 2016 r. SKN Managerów Zdrowia planuje przeprowadzenie badania kwestionariuszowego w celu określenia wpływu konferencji na postawy studentów zdrowia publicznego wobec budowania swoich karier zawodowych już w trakcie studiów.

Lista członków Komitetu Organizacyjnego konferencji z SKN Managerów Zdrowia: Joanna Stróżek, Maja Żołądek, Stanisław Wiśniewski, Katarzyna Kowalczyk, Katarzyna Reklewska, Kinga Lipka, Marta Maśniak, Maria Marszałek, Bartosz Dawidowicz, Żaneta Cieślak, Marta Gawin, Monika Szmurło, Aleksandra Grąbczewska, Elwira Smoleńska, Paweł Ostalowski.

**Joanna Stróżek¹, Aleksandra Grąbczewska¹,
dr n. ekon. Mira Lisiecka-Bielanowicz²,
prof. dr hab. n. med. Bolesław Samoliński²,
mgr Emilia Gawińska²**

¹ Studenckie Koło Naukowe Managerów Zdrowia WUM

² Zakład Profilaktyki Zagrożeń Środowiskowych i Alergologii WUM

Finał LII Wydziałowego Konkursu Prac Magisterskich kierunku farmacja

9 marca 2016 r. rozstrzygnięto 52. edycję Wydziałowego Konkursu Prac Magisterskich wykonanych na Wydziale Farmaceutycznym z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej WUM na kierunku farmacja.

W roku akademickim 2014/2015 na Konkurs Prac Magisterskich wpłynęły 34 rozprawy przygotowane przez studentów kierunku farmacja. Jury konkursu po wstępnej weryfikacji zakwalifikowało prace do następujących grup tematycznych: analiza kliniczna, bioanaliza, biotechnologia, farmacja apteczna, farmakologia i toksykologia, lek pochodzenia naturalnego, synteza leków oraz varia. Opierając się na opinii recenzentów oraz zasadach zawartych w Regulaminie Konkursu, Jury wyłoniło w poszczególnych grupach tematycznych 7 laureatów. Finałisti konkursu uczestniczyli w Sesji Plakatowej (I etap konkursu), która odbyła się 5 marca w gmachu Wydziału Farmaceutycznego, a następnie w sesji finałowej (II etap) w Centrum Dydaktycznym.

Sesję finałową zaszczylicili swoją obecnością: Prorektor ds. Dydaktyczno-Wychowawczych prof. Marek Kulus, Władze Dziekańskie Wydziału Farmaceutycznego: Dziekan prof. Piotr Wroczyński, Prodziekan ds. Dydaktyczno-Wychowawczych dr hab. Agnieszka Pietrosiuk oraz zaproszeni goście: prof. Bożenna Gutkowska – Prezes Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, dr Włodzimierz Hudemowicz z Okręgowej Izby Aptekarskiej w Warszawie, dr Wanda Malinowska z „Gazety Farmaceutycznej”, Martyna Ciastek z Działu PR Gedeon Richter i Tomasz Majchrzak.

Po otwarciu konferencji przez Prodziekana ds. Dydaktyczno-Wychowawczych dr hab. Agnieszkę Pietrosiuk, głos zabrali Prorektor ds. Dydaktyczno-Wychowawczych prof. Marek Kulus i Dziekan Wydziału Farmaceutycznego prof. Piotr Wroczyński.

Prof. Marek Kulus bardzo wysoko ocenił prace magisterskie absolwentów Wydziału Farmaceutycznego. Powinnował im rozległej wiedzy naukowej i umiejętności badawczych oraz przystępnego przedstawiania trudnych tematów prac magisterskich. Podkreślił, iż na bazie prac magisterskich powstało wiele publikacji naukowych, które spowodowały wzrost pozycji Wydziału Farmaceutycznego. Na koniec podziękował za podtrzymywanie długoletniej tradycji organizowania Konkursu Prac Magisterskich, który powinien być przykładem dla innych wydziałów naszej Uczelni.

Dziekan prof. Piotr Wroczyński zaznaczył, że wysoki poziom prac magisterskich stanowi wkład w rozwój naukowy Wydziału i Uczelni.

W dalszej części uroczystości, którą poprowadzili studentka Agata Jaworska i przewodniczący Wydziałowego Samorządu Studentów Marcin Stalony, laureaci zaprezentowali założenia oraz wyniki swoich prac w postaci prezentacji multimedialnych.

Kolejnymi punktami konferencji był wykład prof. Zbigniewa Fijałka z Zakładu Bioanalizy i Analizy Leków, pt. „Przestępczość farmaceutyczna – dzuma XXI wieku”



Laureaci oraz Organizatorzy tegorocznej edycji Konkursu Prac Magisterskich na kierunku farmacja

oraz animacja historyczna, którą przedstawiła Martyna Ciastek z Działu PR Gedeon Richter.

Po wysłuchaniu wystąpień ogłoszono wyniki konkursu. Jury w tajnym głosowaniu, na podstawie sumarycznej liczby punktów uzyskanych w sesjach plakatowej i referatowej, przyznało:

I nagrodę **Joannie Izabeli Gadomskiej** za pracę pt. „Selol jako modyfikator stężenia białkowych grup – SH w przebiegu ludzkiego androgenozależnego raka prostaty”;

II nagrodę **Agnieszce Kabulskiej** za pracę pt. „Biosynteza, izolacja i badanie struktury analogu lentinanu – polisacharydowego leku z grupy modyfikatorów odpowiedzi biologicznej”;

III nagrodę **Karolinie Wróbel** za pracę pt. „Analiza obecności wybranych bakteryjnych genów oporności na antybiotyki w próbce wody z rzeki Wisły”;

Wyróżnienie **Marcelinie Dyrce** za pracę pt. „Rozgałęzione matryce polimerowe jako nośniki oksprenololu – synteza, charakterystyka i badanie *in vitro* profilu uwalniania”;

V miejsce **Aleksandrze Pergół** za pracę pt. „Wpływ suplementacji diety szczurów olejem z *Punica granatum* i/lub wodnym wyciągiem z suszonych owoców *Momordica charantia* na zawartość kwasów tłuszczowych z rodzin n-3 i n-6 w surowicy krwi szczurów”;

VI miejsce **Magdalenie Łubian** za pracę pt. „Implication of post-translational modifications in glucocorticoid resistance”;

VII miejsce **Krzysztofowi Adamowi Stępieniowi** za pracę pt. „Możliwość zamykania benzenu, naftalenu oraz antracenu wewnątrz borowych, krzemowych i siarkowych heteropochodnych fullerenu C60”.

Na zakończenie finału Władze Dziekańskie Wydziału Farmaceutycznego naszej Uczelni oraz przedstawiciele sponsorów: Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, Okręgowej Izby Aptekarskiej w Warszawie, „Gazety Farmaceutycznej”, Gedeon Richter Polska Sp. z o. o., IRS Sp. z o.o., Dr Eris Sp. z o.o., Wydawnictwa Lekarskiego PZWL, MSD Polska Sp. z o.o. wręczyli laureatom nagrody, a wszystkim uczestnikom konkursu dyplomy.

Oprac. **Biuro Informacji i Promocji**

VI Konkurs Prac Magisterskich Oddziału Medycyny Laboratoryjnej Wydziału Farmaceutycznego WUM

17 marca 2016 r. odbyła się Konferencja Naukowa Oddziału Medycyny Laboratoryjnej, podczas której wyłoniono zwycięzców VI Konkursu Prac Magisterskich wykonanych w roku akademickim 2014/2015 na kierunku analityka medyczna.



Laureaci oraz Organizatorzy tegorocznej edycji
Konkursu Prac Magisterskich na kierunku analityka medyczna

Organizatorem wydarzenia był Samorząd Studentów Oddziału Medycyny Laboratoryjnej i Stowarzyszenie Studenckie „Kreatywny Diagnosta Laboratoryjny – Warszawa” we współpracy z Władzami Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej reprezentowanymi przez prof. Grażynę Nowicką – Prodzianka Oddziału. Spotkaniu patronował JM Rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego prof. Marek Krawczyk oraz Dziekan Wydziału Farmaceutycznego prof. Piotr Wroczyński.

Władze Rektorskie reprezentował Prorektor ds. Dydaktyczno-Wychowawczych prof. Marek Kulus, który zaznaczył, iż podobne spotkania stanowią wspaniałą inspirację do dalszych poszukiwań naukowych.

Wydarzenie zaszczylicili swoją obecnością: prof. Barbara Górnicka – Prodzianka ds. Studenckich I, II i III roku I Wydziału Lekarskiego, dr hab. Michał Ciurzyński – Prodzianka ds. Nauki Wydziału Lekarsko-Dentystycznego oraz władze Wydziału Farmaceutycznego reprezentowane przez prof. Piotra Wroczyńskiego – Dziekana, dr hab. Agnieszkę Pietrosiuk – Prodzianka ds. Dydaktyczno-Wychowawczych, prof. Dorotę Maciejewską – kierownika Studium Doktoranckiego. Obecni byli także profesorowie i pracownicy Wydziału Farmaceutycznego, Wydziału Nauki o Zdrowiu oraz I Wydziału Lekarskiego. Zaproszenie na Konferencję przyjęła ponadto dr Elżbieta Puacz – Prezes Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych.

Konferencja składała się z dwóch modułów. Pierwszym był wykład zaproszonego gościa – wybitnego specjalisty z zakresu medycyny laboratoryjnej, prof. Marka Paradowskiego. Jego wystąpienie nosiło tytuł „Współczesne spojrzenie na sepsę, problemy analityczne i kliniczne”.

Drugi moduł konferencji miał charakter konkursowy. W tej części spotkania 8 finalistów zaprezentowało swoje

prace będące zwieńczeniem ich studenckiej działalności. Jury wyłoniło trzech laureatów.

I miejsce zdobyła praca mgr Weroniki Zarychty-Wiśniewskiej, pt. „Przydatność metody obrazowania *in vivo* do oceny efektów transplantacji komórek na dużym modelu zwierzęcym”, wykonana w Klinice Immunologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych Instytutu Transplantologii WUM, której promotorem i opiekunem naukowym była dr Anna Burdzińska.

II miejsce zdobyła praca mgr Sylwii Siwiec, pt. „Identyfikacja podłoża genetycznego zwyrodnienia barwnikowego siatkówki w polskiej rodzinie – wykorzystanie danych z mikromacierzy DNA i sekwencjonowania nowej generacji”, wykonana w Katedrze i Zakładzie Histologii i Embriologii Centrum Biostruktury WUM. Promotorem oraz opiekunem naukowym pracy była dr hab. Monika Ołdak.

III miejsce zdobyła praca mgr Anny Podsiadłowskiej, pt. „Rola przeciwciał anti-Ro52 oraz odporności wrodzonej w patogenezie Zespołu Sjögrena”, wykonana w Zakładzie Diagnostyki Laboratoryjnej i Immunologii Klinicznej Wieku Rozwojowego. Promotorem oraz opiekunem naukowym była dr Anna Stelmaszczyk-Emmel oraz dr Umesh Deshmukh.

Ponadto podczas finału tegorocznego konkursu przyznano nagrody studentów – za najlepszy plakat oraz za najlepszą prezentację. Pierwszą z nich uhonorowano mgr. Bartłomieja Sankowskiego z Zakładu Bioanalizy i Analizy Leków, drugą zaś mgr Sylwię Siwiec, zdobywczynię II miejsca w tegorocznym konkursie.

Na zakończenie konferencji przedstawiciele Władz Dziekańskich wręczyli laureatom dyplomy oraz nagrody.

Biuro Informacji i Promocji

Dzień Otwarty naszej Uczelni

6 marca Warszawski Uniwersytet Medyczny zorganizował Dzień Otwarty dla kandydatów na studia. Odwiedzający mury naszej Uczelni mieli okazję zapoznać się z aktualną ofertą edukacyjną oraz porozmawiać ze studentami reprezentującymi wszystkie kierunki i specjalności.

Zainteresowanym nauką w naszym Uniwersytecie szczególnie dotyczące zasad tegorocznej rekrutacji przedstawił dr Henryk Rebandel – sekretarz Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej. Swoją wiedzę dotyczącą warunków formalnych dostania się na studia dzielili się również pracownicy Sekcji Rekrutacji i Organizacji Nauczania.

W trakcie Dnia Otwartego nasi studenci – reprezentanci różnorodnych kierunków i specjalności oraz członkowie organizacji i kół naukowych, przy stworzonych przez siebie, interaktywnych stoiskach demonstrowali wiele medycznych ciekawostek, opowiadali o swojej działalności, specyfice reprezentowanej przez siebie dziedziny oraz chętnie dzielili się wiedzą na temat studiowania na Uczelni. Odwiedzający mogli wziąć udział między innymi w szybkim kursie szycia chirurgicznego, przeprowadzić symulację operacji laparoskopowej, czy zapoznać się technikami masażu stosowanymi w fizjoterapii. Farmaceuci dzielili się swoimi umiejętnościami w przygotowywaniu mieszanin kosmetycznych oraz przeprowadzaniu przeróżnych reakcji chemicznych, a studenci pielęgniarstwa sprawdzali ciśnienie i demonstrowali sposób na prawidłowe pobieranie krwi. Przed wejściem do Centrum Dydaktycznego ratownicy medyczni zaaranżowali pozorację akcji ratunkowej z wypadku samochodowego wraz z przybyciem karetki. Muzycznym akcentem Dnia Otwartego były występy uczelnianej Orkiestry. Dodatkowo swoje umiejętności zademonstrowali studenci należący do dwóch sekcji sportowych Akademickiego Związku Sportowego: Tai Chi oraz formacji łyżwiarstwa figurowego.

W podjęciu życiowej decyzji dotyczącej wyboru studiów maturzystom pomagało uczelniane Biuro Karier, które przybliżyło szanse i możliwości na rynku pracy po uzyskaniu dyplomu Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Władze rektorskie Uczelni w trakcie wydarzenia reprezentował Prorektor ds. Dydaktyczno-Wychowawczych prof. Marek Kulus. Organizatorem wydarzenia było Biuro Informacji i Promocji.

Biuro Informacji i Promocji



Seminarium – Dobre Praktyki PPP. Budowa i zarządzanie akademikami

2 marca br. na terenie Samodzielnego Publicznego Dziecięcego Szpitala Klinicznego naszej Uczelni odbyło się seminarium na temat dobrych praktyk w zakresie partnerstwa publiczno-prywatnego, zorganizowane przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz Fundację Rektorów Polskich.

Rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego prof. Marek Krawczyk przywitał w imieniu Przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich prof. Wiesława Banysia oraz swoim prof. Jerzego Woźnickiego – Prezesa Fundacji Rektorów Polskich, a także uczestników konferencji, wśród których znaleźli się: Krystian Płoszka – przedstawiciel Banku Millennium, David Campbell – CEO Alumno Winterbourne Poland, Marcin Podlecki – członek zarządu Mota-Engil S.A. i dr Mirosław Józefczuk – członek zarządu Warbud S.A.



Konferencja odbyła się w auli wykładowej nowego budynku Szpitala Pediatrycznego WUM

Podczas seminarium przybliżono możliwości płynące ze współpracy nauki z sektorem prywatnym oraz podzielono się informacjami na temat funkcjonowania instytucji partnerstwa publiczno-prywatnego. Celem spotkania było stworzenie platformy umożliwiającej przeprowadzenie analizy zagadnień prawnych i ekonomicznych związanych z partnerstwem publiczno-prywatnym oraz wskazanie dobrych praktyk w jego realizacji w szkolnictwie wyższym.

Agata Solecka
Rzecznik prasowy WUM

Z Senatu Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego 21 marca 2016 roku

1. Nominacje, gratulacje.

JM wręczył akty powołania:

- Pani prof. dr hab. Urszuli Demkow na stanowisko Kierownika Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej i Immunologii Klinicznej Wieku Rozwojowego;
- Panu dr. hab. Arturowi Kamińskiemu na stanowisko Kierownika Zakładu Transplantologii i Centralnego Banku Tkanek;
- Panu prof. dr. hab. Bogdanowi Ciszкови na stanowisko Dyrektora Centrum Biostruktury;
- Panu prof. dr. hab. Andrzejowi Marchelowi na stanowisko Ordynatora – Kierownika Kliniki Neurochirurgii;
- Panu prof. dr. hab. Michałowi Matysiakowi na stanowisko Ordynatora – Kierownika Katedry i Kliniki Pediatrii, Hematologii i Onkologii;
- Panu dr. hab. Adamowi Przybyłkowskiemu na stanowisko Ordynatora – Kierownika Kliniki Gastroenterologii i Chorób Wewnętrznych;
- Panu prof. dr. hab. Bolesławowi Samolińskiemu na stanowisko profesora zwyczajnego w Zakładzie Profilaktyki Zagrożeń Środowiskowych i Alergologii.

2. Sprawozdanie z działalności Samodzielnego Publicznego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w roku 2014, w tym sytuacji finansowo-ekonomicznej oraz planów rozwoju szpitala w najbliższym okresie.

Sprawozdanie z działalności Samodzielnego Publicznego Dziecięcego Szpitala Klinicznego za 2014 rok przedstawił dr Robert Tomasz Krawczyk – dyrektor placówki. Pan dyrek-

tor poinformował, że w 2014 roku szpital podpisał kontrakt z NFZ o wartości 97 454 287 zł. Jednocześnie lecznica wykonała w roku 2014 usługi o wartości 98 883 503 zł. Nadwykonanie w kwocie 1 429 491 zł nie zostało zapłacone przez NFZ. Przychody ze sprzedaży usług w roku 2014 wyniosły 103 029 000 zł.

Z raportu badania finansowego za 2014 rok wynikało, że istnieją zakłócenia w działalności jednostki będące efektem bardzo wysokiego poziomu zadłużenia. Niezbędne było podjęcie działań w celu oddłużenia.

Po raz pierwszy w historii szpitala unormowano zobowiązania wobec Urzędu Skarbowego, co pozwoliło na uzyskanie w marcu 2016 roku zaświadczenia o niezaleganiu lecznicy z podatkami. Pozwala to na spełnienie wymogu BGK umożliwiającego aplikowanie o kredyt. Szpital opracował strukturę zobowiązań i planowanych działań w zakresie ich spłaty. Warunkiem koniecznym w sytuacji, gdy szpital nie posiada zdolności kredytowej, jest poręczenie kredytu przez WUM.

Jeśli chodzi o prognozę działalności szpitala w 2016 roku, główne założenia polegają na:

- optymalizacji kosztów prowadzonej działalności medycznej poprzez wdrożenie budżetowania kosztów zmiennych;
- optymalizacji kosztów materiałowych poprzez:
 - wdrożenie procesu budżetowania,
 - zmianę polityki postępowania przetargowych,
 - utrzymywanie niskich stanów magazynowych;
- doprowadzeniu do uzyskania optymalnego poziomu kosztów, ściśle powiązanych z wartością realizowanych procedur.

3. Zgoda Senatu na użyczenie przez Uczelnię Samodzielnemu Publicznemu Dziecięcemu Szpitalowi Klinicznemu ruchomości, których wartość rynkowa przekracza 250 000 euro.

Senat wyraził zgodę na użyczenie przez Uczelnię Samodzielnemu Publicznemu Dziecięcemu Szpitalowi Klinicznemu ruchomości, tj. angiografu dwupłaszczyznowego do zabiegów hybrydowych oraz angiografu jednopłaszczyznowego do zabiegów ablacyjnych, których wartość przekracza 250 000 euro.

4. Zgoda Senatu na podpisane listu intencyjnego o współpracy Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego z Wydziałem Medycznym Uniwersytetu w Lipsku.

Senat wyraził zgodę na podpisanie listu intencyjnego o współpracy Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego z Wydziałem Medycznym Uniwersytetu w Lipsku.

5. Uchwała pensowa na rok akademicki 2016/2017.

Senat przyjął uchwałę w sprawie ustalenia pensum dydaktycznego na rok akademicki 2016/2017 oraz rozliczenia godzin dydaktycznych.

6. Opinia Senatu dotycząca wniosków o przyznanie nagród naukowych i dydaktycznych Ministra Zdrowia.

Rektorska Komisja ds. Nagród i Odznaczeń przedstawiła dwa wnioski o przyznanie nagrody Ministra Zdrowia za osiągnięcia naukowe w 2015 roku:

- wniosek o nagrodę indywidualną naukową I stopnia za pracę doktorską, pt. „Ziele krwawnicy (*Lythri herba*) – określenie wpływu wyciągu, izolowanych elagotanoidów oraz ich metabolitów na prozapalne funkcje neutrofilii” autorstwa dr. n. farm. Jakuba Piwowarskiego;
- wniosek o nagrodę indywidualną naukową I stopnia za pracę doktorską, pt. „Przyrządowe metody udrażniania dróg oddechowych u dzieci podczas resuscytacji krążeniowo-oddechowej” autorstwa dr. n. o zdr. Łukasza Szarpaka.

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek dotyczący nagrody indywidualnej naukowej I stopnia za pracę doktorską, pt. „Przyrządowe metody udrażniania dróg oddechowych u dzieci podczas resuscytacji krążeniowo-oddechowej” autorstwa dr. n. o zdr. Łukasza Szarpaka.

Rektorska Komisja ds. Nagród i Odznaczeń przedstawiła dwa wnioski o przyznanie nagrody Ministra Zdrowia za osiągnięcia dydaktyczne w 2015 roku:

- wniosek o nagrodę indywidualną za nowatorskie przygotowanie materiałów dydaktycznych – podręcznik dla studentów i lekarzy, pt. „Wady serca u dzieci dla pediatrów i lekarzy rodzinnych” autorstwa prof. dr hab. n. med. Bożeny Werner;
- wniosek o nagrodę zespołową za przygotowanie nowatorskich materiałów dydaktycznych „Clinical Applications for next generation sequencing” autorstwa prof. dr hab. n. med. Urszuli Demkow – 50% i prof. dr. hab. n. med. Rafała Płoskiego – 50%.

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek dotyczący nagrody indywidualnej za nowatorskie przygotowanie materiałów dydaktycznych – podręcznik dla studentów i lekarzy, pt. „Wady serca u dzieci dla pediatrów i lekarzy rodzinnych” autorstwa prof. dr hab. n. med. Bożeny Werner.

7. Sprawozdanie z działalności Senackiej Komisji ds. Dydaktyki w 2015 roku.

Senat przyjął Sprawozdanie z działalności Senackiej Komisji ds. Dydaktyki w 2015 roku przedstawione przez Przewodniczącą Komisji Pana prof. dr. hab. Kazimierza Wardyna.

8. Sprawy I Wydziału Lekarskiego.

Senat przyjął Sprawozdanie Dziekana I Wydziału Lekarskiego z realizowanej przez niego polityki osobowej, działalności naukowej i rozwoju Wydziału wraz ze sprawozdaniem na temat działalności finansowej za okres od września 2012 roku do chwili obecnej.

Senat pozytywnie zaopiniował uruchomienie w I Wydziale Lekarskim Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego studiów II stopnia na kierunku Elektroradiologia.

Senat pozytywnie zaopiniował połączenie jednostek wchodzących w skład Katedry Medycyny Społecznej, tj. Zakładu Medycyny Zapobiegawczej i Higieny oraz Zakładu Opieki Zdrowotnej w jedną jednostkę – Zakład Medycyny Społecznej i Zdrowia Publicznego.

Senat pozytywnie zaopiniował:

- powołanie Pana prof. dr. hab. Tomasza Bednarczuka na stanowisko Ordynatora – Kierownika Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych i Endokrynologii;
- powołanie Pana prof. dr. hab. Piotra Milkiewicza na stanowisko Ordynatora – Kierownika Kliniki Hepatologii i Chorób Wewnętrznych Katedry Chirurgii Ogólnej, Transplantacyjnej i Wątroby;
- powołanie Pana prof. dr. hab. Marka Gołębiowskiego na stanowisko Kierownika I Zakładu Radiologii Klinicznej;
- powołanie Pana prof. dr. hab. Leszka Szablewskiego na stanowisko Kierownika Katedry i Zakładu Biologii Ogólnej i Parazytologii.

9. Sprawy II Wydziału Lekarskiego.

Senat pozytywnie zaopiniował powołanie Pana prof. dr. hab. Jana Kochanowskiego na stanowisko Ordynatora – Kierownika Kliniki Neurologii II WL.

10. Sprawy Wydziału Farmaceutycznego.

Senat pozytywnie zaopiniował:

- likwidację Zakładu Biologii Molekularnej wchodzącego w skład Katedry Farmacji Stosowanej i Bioinżynierii;
- zmianę nazwy Katedry Farmacji Stosowanej i Bioinżynierii na Katedrę Farmacji Stosowanej;
- utworzenie Zakładu Chemii Biomateriałów w ramach Katedry i Zakładu Chemii Nieorganicznej i Analitycznej;
- likwidację Zakładu Biochemii i Chemii Klinicznej wchodzącego w skład Katedry Biochemii i Chemii Klinicznej;
- przekształcenie w strukturach Katedry Biochemii i Chemii Klinicznej:
 - Zakładu Farmakogenomiki w Zakład Biochemii i Farmakogenomiki;
 - Zakładu Laboratoryjnej Diagnostyki Medycznej w Zakład Chemii Klinicznej i Diagnostyki Laboratoryjnej.

mgr Elwira Zielińska
Biuro Organizacyjne WUM



Calvaria Cup Soccer Tournament 2016

The English Division Student Government hosts the annual football tournament for English Division students from medical universities throughout Poland.

The tournament is a series of matches between different University teams competing for the Calvaria Cup trophy and winning title.

Every year, teams from the Medical University of Łódź, Medical University of Lublin, and Medical University of Gdansk join teams from the Medical University of Warsaw to compete.

This year, with the planning and supervision of Farid Joya, the tournament surpassed all expectations, becoming one of the most successful events to be hosted to date. The players and their guests were welcomed to experience the modern and comfortable facilities of the new Warsaw University Sport & Rehabilitation Center. To authenticate the event – fair play was ensured to all teams as the regulations of the event were upheld by a qualified match referee from the Masovian Football Association, the presence of a certified paramedic allowed all participants to stay safe, and locker rooms were provided for teams to prepare in before their matches.

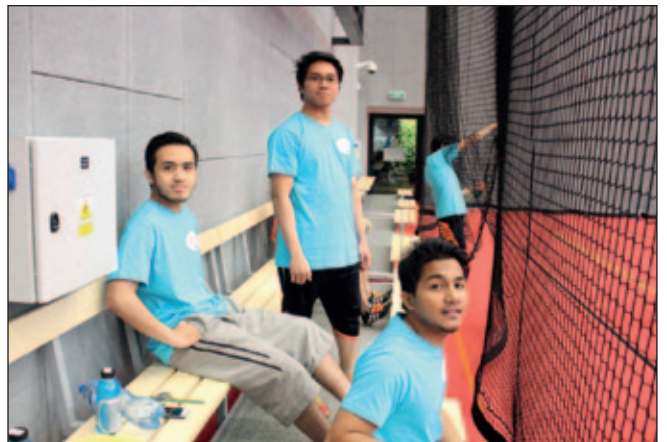
Congratulations to the Calvaria Cup Football Tournament 2016 champions: the Medical University of Gdansk!

Thank you to all of the participating teams and to fans who cheered them on.

Join us next year to cheer on the competing teams and enjoy the festivities!

Photo: EDSG







MDW sat down with **Farid Joya**, a 4th year student of the 6-year program in the English Division and co-organizer of the 2015/2016 Calvaria Cup to learn more about the event. Farid is a member of the English Division Student Government, fulfilling the role of Student Life / Sports Coordinator.

What is the Calvaria Cup?

The Calvaria Cup is an annual football tournament started by English Division students. It was meant to showcase the athletic abilities of students at the Medical University of Warsaw and create friendly competition with other medical universities throughout Poland. All students at WUM are eligible to participate, no matter whether English Division or Polish Division.

Why was the Calvaria Cup started?

English Division students do not have many organized events to take part in. Apart from Orientation and the Anniversary Ball, all social events tend to be organized by small groups of students themselves. To bring both the 4-year and 6-year program, and to form connections between English Division and Polish students at WUM, the Calvaria Cup was formed. It also allows us to connect with our medical peers at other institutions. Finally, we use any proceeds and donations from the event to fund a local charity and try to help out the community.

Why was the event so important this year?

Our English Division Student Government decided to focus more on community and charity projects last year and therefore, the event did not take place. To maintain our contacts with other universities, and to show our own students that we find creating events tailored to their interests highly important, we brought back Calvaria Cup. This is not an event we want to lose, and each year we have made large improvements and gathering large crowds! Plus, with the recent opening of the Center of Sports and Rehabilitation, it was a perfect moment to showcase the complex. Our university is constantly developing and growing, and we are glad both our students and our guests got to witness this.

Who participated in the event this year?

We had 12 teams participate. The majority of teams were from our medical university and had creative names such as "Wawa United" and "Bardzo Tak". In addition, teams from the Medical Universities of Lublin, Lodz, and Gdansk took part in the tournament.

Furthermore, we got a lot of support from English Division Student Government members, especially Diksha Amarnani who was the co-organizer of the event! In attendance and volunteering were members of ANSA – the Association for Norwegian Students Abroad, and the SUPP Program.

What were the goals of this year's event?

I think the motto of this year's Calvaria Cup, "Safe. Fair. Fun." best summarizes what we wanted to achieve with the event. We tried to make the tournament as professional and organized as possible, keeping both participants and spectators interested and wanting to return next year. As event coordinators, we decided on emphasizing safety, so we hired paramedics to supervise the event and help in the event of injury. Despite the physical nature of the sport and increased adrenaline, we had no injuries. Next, we wanted all participants to be a part of a "fair and equal" event. All students were encouraged to participate, a professional referee from the Masovian Football Association was present to officiate the matches, and the Groups for the tournament were all drawn at random in special ceremony with the team captains. Finally, we wanted to make a memorable and fun event that people could enjoy and be excited for. We included music, an announcer, had a student DJ, and were

able to use the digital scoring system to keep time and scores officially. Each team that participated got special T-shirts for the event, and was given a locker room where they could strategize, as well as refresh on water and snacks in between matches.

What was your favorite part of this year's Calvaria Cup?

The sportsmanship during the event was outstanding. If anyone committed a foul or if someone fell down, someone from the opposing team would come help the person up and/or apologize. No one was overly rough or rude. The athletic culture of sportsmanship is beautiful. We had such an international group of participants, all coming from different cultures, geographic regions, etc., but they all had mutual respect for each other and no conflicts were created. After the tournament, I was thanked individually by all the captains and they showed their excitement about next year's tournament! Also, it was also really cool that some students in the stands brought food to share with other spectators. Students were able to try a Norwegian dish of waffles with a special type of brown cheese melted over it. Some students said they would bring their own cultural dish to share in future years!

Did anything surprise you about the event?

The timing of all our matches was almost perfect! We had created a timetable for all the teams before the event started and we kept to it very closely. Each match was on time and there were no delays. Our timetable and execution was more organized than that of an airport, or of the tram system here in Warsaw.

What are some things we should look forward to about next year's event?

I am extremely excited for next year and have already started thinking of new things to add to the event to continue raising interest and involving more students. We would really like to get more Polish students involved so we will begin promoting the event earlier and work with Polish student organizations to recruit more teams and more players. Hopefully we can match both Polish students and English Division students on the same team to promote cooperation. We also want to reach out to more medical universities and bring in more teams from areas such as Krakow or Poznan. The majority of the event was funded by the fees we asked from each team, but to lower the burden on students and provide a better value for the event, we will be looking to find sponsors. This way, we can do giveaways to players and/or spectators and be able to divert more of the proceeds to charity. And to entertain spectators between games, we really want to include more musical entertainment. I think a Halftime show or an Opening/Closing Ceremony would be very fitting for this event!

So, in the end, who ended up taking home the Calvaria Cup trophy?

The Medical University of Gdansk was the champion in the tournament. They defeated one of our home teams, "Wawa United", 4-1 in the final match.

Farid would like to thank the following people for all their support and for their generosity: The English Division Student Government, SUPP Program, ANSA, Dean and Deans Office Staff, Master Jerzy Chrzanowski, AZS WUM, Working Personnel at the Center of Sports and Rehabilitation, All the Event Volunteers, All the teams and their members, All students who came to support and spectate!

Thank you! It would not have been a success without you.

Interview by **Andrey Kisel**
Edited by **Anna Drozd**

Umowa o współpracy między Warszawskim Uniwersytetem Medycznym a Polskim Związkiem Pływackim

17 marca br. została podpisana umowa między Warszawskim Uniwersytetem Medycznym a Polskim Związkiem Pływackim. Dokument dotyczący udostępnienia nowoczesnej pływalni w Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnym podpisali: JM Rektor prof. Marek Krawczyk oraz Prezes Polskiego Związku Pływackiego Andrzej Kowalski.

Podpisana umowa otwiera możliwość długofalowej współpracy w zakresie prowadzenia zajęć, szkoleń kadry narodowej, organizacji ogólnopolskich zawodów pływackich. Pływalnia o wymiarach olimpijskich, w otwartym w grudniu ubiegłego roku Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnym naszej Uczelni, z której będą korzystać polscy zawodnicy, jest jedynym tak nowoczesnym obiektem w Warszawie.

Agata Solecka
Rzecznik prasowy WUM



Na zdj. od lewej: mgr Joanna Tuchowska (kierownik CSR), prof. Sławomir Majewski, mgr Małgorzata Rejnik, prof. Marek Krawczyk, Andrzej Kowalski, prof. Sławomir Nazarewski, Izabela Krzyżeczka (Polski Związek Pływacki)

Zawody pływackie dla dzieci w Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnym

12 marca w Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnym odbyły się czwarte eliminacje ogólnopolskich zawodów pływackich dla dzieci w wieku 8-13 lat organizowane przez AZS Środowisko Warszawa w ramach programu „Od Młodzika do Olimpijczyka”. Uroczystego otwarcia dokonał gospodarz obiektu JM Rektor prof. Marek Krawczyk.

Prowadzący uroczystość Dariusz Piekut, Wiceprezes Akademickiego Związku Sportowego Środowisko Warszawa, przywitał zaproszonych gości, wśród których byli: Zastępca Prezydenta Warszawy Jarosław Józwiak, Prezes Zarządu Głównego AZS prof. Marek Rocki, Prezes AZS Warszawa prof. Marek Konopczyński, Dyrektor Departamentu Sportu dla Wszystkich w Ministerstwie Sportu i Turystyki Dariusz Buza oraz Sekretarz Generalny AZS Bartłomiej Korpak.

Wyróżnienie od Kolegium Sędziów Warszawsko-Mazowieckiego Okręgowego Związku Pływackiego za 62 lata pracy jako sędziego pływackiego otrzymał wieloletni kierownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu w naszej Uczelni – Pan mgr Tadeusz Glinkowski.

Cykl ogólnopolskich zawodów pływackich został zapoczątkowany w grudniu 2011 roku przez AZS Środowisko Warszawa. Celem programu jest promowanie systematycznej aktywności fizycznej wśród dzieci. Podczas zawodów obowiązują przepisy FINA i PZP. Jedną z podstawowych zasad jest to, że każdy zawodnik/zawodniczka otrzymuje pamiątkowy upominek. Zwycięzcom wręczane są medale za trzy pierwsze miejsca i dyplomy za sześć miejsc w każdej kategorii wiekowej i na każdym dystansie.

W marcowych zmaganiach na pływalni Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnego WUM uczestniczyło ponad 1000 zawodników z całej Polski.

Agata Solecka
Rzecznik prasowy WUM



Otwarcie zawodów „Od Młodzika do Olimpijczyka” odbywających się na nowoczesnej pływalni o wymiarach olimpijskich. Przemawia prof. Marek Krawczyk – Rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego



Do rywalizacji stanęło kilkaset młodych pływaków i pływaczek z całego kraju

Studenci naszej Uczelni medalistami Mistrzostw Polski w pływaniu

Podczas odbywających się 12 i 13 marca Mistrzostw Polski Uczelni Medycznych w pływaniu reprezentanci Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego sięgnęli po najwyższe laury zdobywając 21 medali. Trenerką nagrodzonych była mgr Bożena Glinkowska ze Studium Wychowania Fizycznego i Sportu WUM.

Gospodarzem tegorocznych mistrzostw był Uniwersytet Medyczny w Białymstoku. Do rywalizacji stanęło 11 uczelni medycznych, których reprezentanci walczyli o najlepsze rezultaty i mistrzowskie tytuły. Dorobek naszych studentów przedstawia się imponująco.

W klasyfikacji generalnej kobiet – złoty medal zdobyły: Joanna Grzeszczuk, Agata Leszczyńska, Dominika Misztal, Agata Lewandowska, Katarzyna Petryszyn, Dominika Nowacka, A. Bacińska, Izabella Dymon, D. Kamińska, Aleksandra Soplińska, Ewa Tomszys, Małgorzata Wiśnio, Karolina Zapendowska.

W klasyfikacji generalnej mężczyzn – złoty medal zdobyli: Konrad Szajerka, Maciej Choiński, Patryk Bartzak, A. Górecki-Gomoła, Przemysław Kober, Roch Kossowski, Kacper Maciejewski, Kamil Marudziński, Michał Piskor, Piotr Szczęśniak, Bartłomiej Włochacz, Łukasz Zaręba.



Złote medalistki w konkurencji sztafetowej 4 x 50 m stylem zmiennym: Agata Lewandowska, Joanna Grzeszczuk, Katarzyna Petryszyn, Dominika Nowacka



Złote medalistki w konkurencji sztafetowej 4 x 50 m stylem dowolnym: Dominika Misztal, Agata Leszczyńska, Karolina Zapendowska, Aleksandra Soplińska

W klasyfikacji indywidualnej medale zdobyli:

Joanna Grzeszczuk – złoty medal na dystansie 50 m stylem klasycznym oraz srebrny medal na dystansie 100 m stylem klasycznym;

Agata Leszczyńska – złoty medal na dystansie 50 m stylem dowolnym oraz srebrny medal na 100 m stylem dowolnym;

Dominika Misztal – złoty medal na dystansie 50 m motylkowym, brązowy medal na 50 m stylem dowolnym;

Agata Lewandowska – srebrny medal na dystansie 50 m motylkowym i brązowy medal na dystansie 100 m stylem zmiennym;

Katarzyna Petryszyn – złoty medal na dystansie 50 m stylem grzbietowym, złoty medal na 100 m stylem grzbietowym;

Maciej Choiński – srebrny medal na dystansie 50 m stylem dowolnym, brązowy medal na dystansie 100 m stylem dowolnym;

Konrad Szajerka – złoty medal na dystansie 50 m stylem dowolnym, brązowy medal na dystansie 100 m stylem zmiennym;

Piotr Szczęśniak – brązowy medal na dystansie 50 m stylem dowolnym.

W biegach sztafetowych nasi studenci zdobyli kolejne 4 medale:

4 x 50 m stylem zmiennym kobiet: Katarzyna Petryszyn, Joanna Grzeszczuk, Agata Lewandowska, Dominika Nowacka – złoty medal;

4 x 50 m stylem dowolnym kobiet: Dominika Misztal, Aleksandra Soplińska, Agata Leszczyńska, Karolina Zapendowska – złoty medal;

4 x 50 m stylem zmiennym mężczyzn: Kacper Maciejewski, Konrad Szajerka, Patryk Bartzak, Piotr Szczęśniak – złoty medal;

4 x 50 m stylem dowolnym mężczyzn: Łukasz Zaręba, Bartłomiej Włochacz, Kamil Marudziński, Maciej Choiński – złoty medal.

Oprac. **Biuro Informacji i Promocji**



Złoci medalści w konkurencji sztafetowej 4 x 50 m stylem zmiennym: Maciej Choiński, Łukasz Zaręba, Bartłomiej Włochacz, Kamil Marudziński

Udział uczelnianej drużyny pływackiej w akademickich zawodach krajowych

9 i 10 kwietnia 2016 r. reprezentacja Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego wystartowała w Akademickich Mistrzostwach Polski w pływaniu. Gospodarzem wydarzenia były poznańskie Termy Maltańskie.

Na starcie stawiała się cała czołówka młodych polskich pływaków z 79 krajowych uczelni. Sportowcy z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego podjęli ogromne wyzwanie i stanęli do walki tuż obok medalistów mistrzostw Europy i członków ekipy olimpijskiej z Londynu.

Uczelniana drużyna kobiet w klasyfikacji generalnej zajęła 7. miejsce, a w konkurencji sztafetowej 4 x 50 metrów stylem zmiennym wywalczyła 4. miejsce i zabrakło jej zaledwie 18 setnych sekundy do brązowego medalu.

W skład sztafety weszły: Katarzyna Petryszyn, Dominika Misztal, Joanna Grzeszczuk, Agata Leszczyńska.

W konkurencjach indywidualnych Panie zagwarantowały sobie miejsca w ścisłej czołówce krajowej:

Agata Leszczyńska – 9. miejsce na 100 m stylem dowolnym i 10. miejsce na 50 m stylem dowolnym;

Joanna Grzeszczuk – 10. miejsce na 50 m stylem klasycznym i 14. miejsce na 100 m stylem klasycznym;

Katarzyna Petryszyn – 11. miejsce na 50 m stylem grzbietowym i 14. miejsce na 100 m stylem grzbietowym;

Agata Lewandowska – 14. miejsce na 100 m stylem zmiennym;

Dominika Misztal – 14. miejsce na 50 m delfinem.

Nieoceniony wkład w sukces całej drużyny kobiet wniosły: Izabella Dymon, Aleksandra Soplńska i Karolina Zapendowska.

Drużyna męska w klasyfikacji medalowej uczelni medycznych zdobyła 7 krążków:

Maciej Choiński – srebrny medal na 50 m stylem dowolnym i brązowy medal na 100 m stylem dowolnym;

Konrad Szajerka – brązowy medal na 50 m delfinem i brązowy medal na 50 m stylem klasycznym;

Kacper Maciejewski – srebrny medal na 100 m stylem grzbietowym;

Bartłomiej Włochacz – srebrny medal na 100 m stylem dowolnym.

Sztafeta 4 x 50 m stylem dowolnym w składzie Łukasz Zaręba, Konrad Szajerka, Bartłomiej Włochacz, Maciej Choiński zdobyła srebrny medal.

W ekipie pływaków znalazł się również Piotr Szczęśniak.

Wszyscy zawodnicy już rozpoczęli przygotowania do startu w Akademickich Mistrzostwach Polski w 2017 roku, które według wstępnych ustaleń rozegrane zostaną w nowym Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnym Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Oprac. **Biuro Informacji i Promocji**

Redakcja „MDW” dziękuje mgr Bożenie Glinkowskiej za przekazane fotografie z zawodów pływackich



Maciej Choiński na drugim stopniu podium (50 m stylem dowolnym)



Sztafeta 4 x 50 m stylem zmiennym kobiet: Dominika Misztal, Joanna Grzeszczuk, Agata Leszczyńska, Katarzyna Petryszyn



Sztafeta 4 x 50 m stylem dowolnym mężczyzn: Konrad Szajerka, Maciej Choiński, Bartłomiej Włochacz, Łukasz Zaręba



Fot. Michal Jępek

Mgr Bożena Glinkowska (Studium Wychowania Fizycznego i Sportu WUM) o prowadzeniu i sukcesach kadry pływackiej naszej Uczelni

Pani trener, jak rozpoczęła się Pani przygoda z prowadzeniem kadry pływackiej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego?

Sekcją pływacką Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego zajęłam się w 2009 roku. Wcześniej drużynę pływaków prowadził pan mgr Paweł Miaskiewicz, jednakże zwiększenie się jego innych obowiązków sprawiło, że sekcja potrzebowała nowego trenera. W tej sytuacji studenci, potrzebujący dalszego wsparcia treningowego, wypatrzyli mnie sami. Po przeczytaniu mojego CV na stronie Studium WFis zwrócili się do mnie z zapytaniem, czy nie zechciałabym im pomóc. Zgodziłam się.

A dlaczego zajęła się Pani tą dyscypliną sportu?

Pływanie to moja pasja, moja miłość. Kto ma ze mną styczność to wie, o czym mówię. Trenowałam pływanie od 7. roku życia. Jestem absolwentką Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu, pierwszej takiej placówki w Polsce. Podobnie jak trener, który mnie prowadził przez całą karierę sportową, uważam, że jeżeli coś robisz i masz to szczęście, że przy okazji jest to także twoja pasja, to powinienes poświęcić temu mnóstwo czasu. Przez wiele lat zajmowałam się nauką pływania młodzieży, pracowałam w szkole, w której założyłam w 2004 roku Uczniowski Klub Sportowy – UKS Jagiellonka, którego kadra szybko pojawiła się na arenie ogólnokrajowej. W następnych latach rozpoczęłam współpracę z naszą Uczelnią, podczas której niestety odeszłam jednak nieco od pływania. Nie ukrywam, że propozycja współpracy, złożona przez studentów, bardzo mnie ucieszyła.

Jaka wówczas grupa tworzyła kadrę?

Grupa była bardzo nieliczna – jedynie 6 studentów i 2 studentki. Najważniejsze jednak, że mieli ambicję i zapał. Sam fakt, że sami się do mnie zwrócili, świadczył, że są zdecydowani na ciężką pracę i to mi wystarczyło na tamten moment. Początki nie były łatwe. Musieliśmy się poznać. Potrzebowałam czasu, aby ocenić ich możliwości, a i nabór nowych zawodników stanowił nie lada wyzwanie.

Zatem, w jaki sposób budowała Pani kadrę?

Co roku prowadzę nabór do sekcji. Studentów musimy rekrutować już na I roku. Cykl treningowy przygotowujący do startu w zawodach trwa kilka lat, więc przygotowania musimy rozpocząć jak najwcześniej. Niemal wszyscy starający się o przyjęcie do sekcji mają już za sobą karierę sportową w pływaniu. Większość z nich świadomie przerwała karierę pływacką, rozpoczynając naukę w liceum. Tak to już jest, że aby dostać się na taką uczelnię, jak Warszawski Uniwersytet Medyczny, trzeba poświęcić sport na rzecz nauki (bardzo rzadko zdarzają się wyjątki). Moja rola, jako trenera sprowadza się do ponownego rozbudzenia ambicji sportowych i pomocy w doskonaleniu umiejętności. Pokazuję im, że ich kariera sportowa niekoniecznie musi ulec zapomnieniu, ponieważ dalszy wzrost siły związany z wiekiem daje im nowe możliwości. Zawsze powtarzam, że aby trenować i jednocześnie studiować medycynę, trzeba być dobrze zorganizowanym i zmotywowanym. Zwykle wtedy udaje się być nie tylko dobrym zawodnikiem, ale również, co najmniej dobrym studentem.

Na czym polega rekrutacja?

Rekrutacja do sekcji pływackiej to duże słowo. Najczęściej dobrych zawodników wyławiam sama. Wielkim ułatwieniem jest dla mnie (unikalny w skali naszej uczelni) elektroniczny system logowania na zajęcia z wychowania fizycznego, za pomocą którego studenci wybierają interesujące ich zajęcia sportowe lub rekreacyjne. Regularnie odwiedzam stronę internetową Polskiego Związku Pływackiego, dzięki czemu z łatwością wychwytyuję z systemu nazwiska naszych studentów, które wcześniej pojawiły się na arenie krajowej w pływaniu. Nieocenionym narzędziem są również portale społecznościowe, dzięki którym mogę uzupełnić niezbędne dla mnie informacje o danym studencie, a to otwiera drogę do bezpośredniego kontaktu i zaproszenia do sekcji pływackiej WUM.

W Internecie nic nie ginie...

To prawda, ponieważ dzięki tak zdobytym informacjom mogę wyłonić tych studentów, którym jestem w stanie zaproponować członkostwo w sekcji pływackiej. Początki są zawsze bardzo trudne. Studenci podchodzą do treningów z wielką rezerwą. Niemal 90% zawodników sekcji to studenci kierunku lekarskiego, zatem ich nadrzędnym priorytetem będzie zawsze nauka, np. zaliczenie kolokwium z anatomii. Z czasem jednak strach i obawy mijają, a naukę i sport daje się jakoś pogodzić.

Mimo wszystko uważam, że to duży wyczyn.

To wypoczynek dla umysłu. Każdy sportowiec to Panu powie. Powtarzają to również nasi studenci, że bez treningu nie da się uczyć. Równowaga musi być. To właśnie trening powoduje, że studenci są zmobilizowani i skoncentrowani na nauce. Trening sportowy w niezwykle sposób stymuluje organizację pracy. Powiem rzecz oczywistą, każdy, kto wchodzi do wody dobrze wie, że pływanie, nawet rekreacyjne, powoduje nieopisany „reset” całego organizmu. Właściwie dopiero po treningu jest się odpowiednio zmotywowanym do aktywności, w tym nauki. Dzisiejsze sukcesy sportowców powstają dzięki ścisłym związkom wiedzy z wyczynem. Przykładów tej zależności nie musimy daleko szukać, bo wystarczy prześledzić sukcesy sportowe reprezentantów władz naszej Uczelni, a także pracowników naukowych i administracji.

Jak wobec ogromu pracy w ramach studiów medycznych wygląda trening kadry?

Do tej pory borykaliśmy się z brakiem własnej bazy sportowej. Konieczne było kosztowne wynajmowanie obiektów. Członkowie sekcji musieli zadowolić się pływając jedynie 3 treningi w tygodniu. Treningi zazwyczaj odbywają się w godzinach wieczornych. Wynajmowane pływalnie świadomie rezerwowaliśmy w trzech różnych punktach Warszawy, co znacznie zwiększało szanse dotarcia chociaż na jeden wspólny trening wszystkim zawodnikom. Pozostałym studentom z sekcji, którym plan zajęć uniemożliwiał dotarcie na wspólny trening, udostępniałam plan treningowy do wykonania w dogodnej lokalizacji za pośrednictwem portali społecznościowych. Zawodnicy dodatkowo uzupełniali trening pływacki treningiem funkcjonalnym na siłowni, również we własnym zakresie. Nie należy zapominać, że są to dojrzały i doświadczony sportowcy i wiedzą, jak ćwiczyć, jakie elementy wymagają poprawy i gdzie mają braki. Od lutego tego roku weszliśmy na nową pływalnię w Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnym, ale póki co, nie zmieniliśmy częstotliwości treningów z uwagi na zbliżający się okres

startowy. Nowa baza treningowa będzie przez nas wykorzystywana w większym zakresie dopiero od nowego roku akademickiego.

Jak obecnie wygląda nasza uczelniana kadra pływacka?

Liczy mówią same za siebie. Obecnie ścisła reprezentacja Uczelni liczy 16 kobiet i 15 mężczyzn. Myślę, że duży wpływ na popularność sekcji mają nasze sukcesy już nie tylko o zasięgu regionalnym, ale i ogólnokrajowym. Nie bez znaczenia pozostaje wspaniała więź, jaka łączy tych młodych ludzi. Okazuje się, że teraz już nie tylko ja korzystam z sieci wyszukując studentów do sekcji pływackiej. Role nieco się odmieniły i sporo maturzystów wybierając uczelnię, poszukuje takich placówek, w których poza nauką znajdą również możliwość kontynuowania kariery pływackiej, którą na jakiś czas musieli odłożyć na drugi plan. Tego właśnie szukają u nas.

Dlaczego wybierają naszą Uczelnię?

Warszawski Uniwersytet Medyczny stwarza odpowiednie warunki tym studentom, którzy chcą jeszcze sprawdzić się w rywalizacji sportowej, między innymi dzięki nowo powstałemu Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnemu. Największym atutem naszej Uczelni jest jednak to, że sukcesy sportowe są promowane i nagradzane przez władze Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Takie elementy sprawiają, że zawodnicy przestają być anonimowi na uniwersytecie, a ich praca, nierzadko okupiona wielkim wysiłkiem, zostaje zauważona. W ubiegłym roku Rektor prof. Marek Krawczyk zaprosił na uroczyste posiedzenie Senatu naszych medalistów Akademickich Mistrzostw Polski w pływaniu, na którym wręczył im wyróżnienia. Pozwolę sobie wspomnieć również o uroczystym wręczeniu dyplomów lekarskich, podczas którego Dziekan I Wydziału Lekarskiego prof. Mirosław Wielgoś podziękował Maciejowi Pasiecznemu za wieloletnie reprezentowanie Uczelni na arenie ogólnokrajowej w pływaniu. Proszę mi wierzyć, to właśnie chęć doświadczenia takiego wyróżnienia często decyduje, że maturzyści wybierają właśnie nasz Uniwersytet. Jak wspomniałam, 6 lat temu było nas 8 osób, obecnie mamy prawie 40-osobową drużynę, z czego 30 osób stanowi ścisłą czołówkę kadry. To osoby, które walczą o medale i zdobywają je.

Jakie zauważa Pani mocne i słabe punkty kadry?

Nasze atuty to pracowitość, ambicja, konsekwencja w podejmowanym działaniu, determinacja i godna podziwu siła woli. Wzajemne wsparcie, wyrozumiałość i dążenie do wspólnego celu zaciera różnice między słabszym a lepszym zawodnikiem. To trening motywuje i powoduje, że każdy może stać się lepszy. Dla naszych pływaków nie liczą się tylko medale. Dla nich liczy się każdy członek zespołu, którego start w zawodach i punkty, jakie zdobywa, przekładają się na wyniki końcowe całej drużyny. Taka solidarność w zespole pokazała naszym zawodnikom, że w przeciagu zaledwie kilku lat panie zdołały awansować z 6. na 1. miejsce w rywalizacji 11 uczelni na Mazowszu, natomiast panowie z 7. miejsca na 4. Mocną stroną sekcji jest również wzajemne wsparcie na polu naukowym. Często przychodząc na trening zastanawiam się, czy przypadkiem nie trafiłam na zebranie Studenckiego Koła Naukowego. Trudno ich wtedy zagonić do wody.

Mamy też słabe punkty. Niestety ze względu na bardzo zróżnicowane plany zajęć trudno nam zaplanować godziny treningu w taki sposób, aby wszystkim zawodnikom pasowały. Na tych, którzy nie mogą dotrzeć na wspólny trening spada obowiązek zrealizowania założeń treningowych we własnym zakresie, najczęściej w pobliżu miejsca

zamieszkania i na własny koszt. Niestety nie wszyscy są w stanie udźwignąć takie obciążenie finansowe i po jakimś czasie znikają z naszego zespołu.

Co zmieniło się po otwarciu Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnego?

Dostęp do pływalni na terenie kampusu sprawił, że nareszcie wszyscy zawodnicy mają równe szanse dotarcia na wspólny trening. Bywa, że na zajęciach pojawia się nawet 30 zawodników. Aż miło wtedy popatrzeć, jak się woda „kotłuje” na treningu. Nasz roczny plan treningowy rozpisany był na trzy treningi tygodniowo i tak musieliśmy zakończyć sezon startowy. Istotne zmiany planujemy wprowadzić dopiero od nowego roku akademickiego. W pierwszej kolejności dotyczyć one będą wprowadzenia treningów porannych i wieczornych, oraz zmiany częstotliwości treningów w tygodniu. Zmiany będą obejmowały również cały plan treningowy, ponieważ trenujemy na pływalni 50-cio metrowej, a na zawodach „ścigamy się” na 25-ce.

Czy w Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnym służy im tylko pływalnia?

Oczywiście dostęp do pływalni to podstawa, ale obecnie to już niestety nie wystarcza w osiąganiu sukcesów sportowych. Otwarcie CSR zapewniło moim podopiecznym dostęp do siłowni oraz całej gamy sal fitnessowych i rehabilitacyjnych. Zespół nauczycieli wychowania fizycznego ze Studium Wychowania Fizycznego i Sportu chętnie wspiera mnie w indywidualnym przygotowaniu poszczególnych zawodników. Często kieruję poszczególne osoby do moich kolegów zajmujących się siłownią z prośbą o przygotowanie i przeprowadzenie potrzebnych im zajęć funkcjonalnych. Pomagają nam również studenci z naszego koła naukowego, którzy przeprowadzają różnego rodzaju testy, dzięki którym wiemy, w jakim kierunku powinien pójść dalszy trening. Jak wyeliminować braki. Jak pomóc zawodnikowi dodatkowymi ćwiczeniami i jakich ewentualnie dokonać zmian w jego indywidualnym cyklu treningowym.

Wbrew wszelkim niedogodnościom, o których Pani mówiła, udaje się kadrze odnosić sukcesy, takie jak ostatnio.

To dowód nie tylko motywacji naszych studentów-zawodników, ale też tego, że nie stoimy w miejscu, cały czas się rozwijamy. Zaczynaliśmy w lidze mazowieckiej, będącej czymś na kształt ligi uczelnianej. Zawody, w jej ramach odbywały się 4 razy w ciągu roku akademickiego, po dwa w każdym semestrze. I mimo że uczelnie, takie jak Akademia Wychowania Fizycznego czy Akademia Leona Koźmińskiego ściągają najlepszych zawodników, staraliśmy się im dorównać i z nimi konkurować. Myślę, że osiągnięte teraz wyniki mówią same za siebie. Tylko od ubiegłego roku nasze pływaczki awansowały z 6. na 1. miejsce, a panowie z 7. miejsca na 4. w rywalizacji 11 uczelni na Akademickich Mistrzostwach Warszawy i Mazowsza. Każde małe sukcesy dodają skrzydeł. Nasze małe sukcesy umocniły nas w przeświadczeniu, że wcale nie jesteśmy od nich gorsi i motywowały nas, żeby spróbować swoich sił w zawodach o wyższą stawkę. Dlatego zrodził się pomysł startu w Mistrzostwach Polski Uczelni Medycznych w pływaniu, z których tylko w tym roku przywieźliśmy 21 medali. Jesteśmy najlepszą drużyną w tej dyscyplinie sportu spośród wszystkich 11 uczelni medycznych w Polsce. Jak widać, mierzymy wysoko. Cztery lata temu podjęliśmy kolejne wyzwanie i po raz pierwszy wybraliśmy się w skromnym 3-osobowym

składzie na Akademickie Mistrzostwa Polski. W tym roku reprezentowało naszą Uczelnię już dziewięcioro zawodników. Udało nam się awansować do ścisłego finału A i startowaliśmy w jednej serii z zawodnikami, którzy niedługo potem wybierali się do Londynu na Mistrzostwa Europy zabiegać o minima na Igrzyska Olimpijskie w Rio. Nasze zawodniczki naprawdę pokazały klasę na tych zawodach. W sztafecie na dystansie 4 x 50 metrów stylem zmiennym (K. Petryszyn, D. Misztal, J. Grzeszczuk, A. Leszczyńska) wywalczyły miejsce w pierwszej czwórce najlepszych pływaczek w Polsce na tym dystansie. Panowie nie pozostają w tyle, ponieważ zakwalifikowali się do finału B, a to jest przecież druga dziesiątka w Polsce.

Czy macie już wyznaczone cele na kolejny sezon?

Jeżeli chodzi o rywalizację sportową w kategorii męczyzn, planujemy powalczyć o miejsce w pierwszej 10-tce najlepszych zawodników na Akademickich Mistrzostwach Polski. Panie już rozpoczęły przygotowania do próby zdobycia wymarzonego medalu w sztafecie 4 x 50 stylem zmiennym. Z uwagi na rozrastającą się grupę nowo zrekrutowanych studentów pierwszego roku planujemy zatrudnić dodatkowego trenera, który zajmie się ich treningiem technicznym i kondycyjnym. Sytuacja w kadrze męskiej jest skomplikowana, ponieważ opuszcza nas dwóch, obecnie już panów doktorów. Dlatego ważne jest, jakie osoby dołączą do nas w nowym sezonie. Dodatkowo chcielibyśmy wykorzystać nasz nowy, piękny obiekt i współorganizować Akademickie Mistrzostwa Polski w 2017 roku.

Marzeniem każdego sportowca jest zostanie mistrzem. Czy dotyczy to również Pani podopiecznych?

Staram się nie nadużywać tego słowa. Oczywiście treningi to ciężka i mozolna praca, która powinna być uwieczniona sukcesem. Zdarzają się zawodnicy, którym kariera trochę przewraca w głowie, na szczęście konieczność studiowania, nauki, mocno stopuje ich gwiazdorskie zapędy, a przy tym uczy dyscypliny. Ja również staram się takie osoby szybko sprowadzać na ziemię, oczywiście dobrym słowem. Uważam, że o tym, czy ktoś jest mistrzem decydują inne czynniki, np. walka z samym sobą, ze swoimi słabościami, pokonywanie trudnych chwil, jak chociażby owo 4. miejsce, o którym już mówiłam. Istotne jest, aby zachować pokorę i dystans do tego, co się robi. Ważne w naszej grupie jest wzajemne wsparcie, ponieważ mistrzem dla mnie jest drużyna, nie zawodnik. Warte podkreślenia jest to, że oni swoją wyczynową karierę zawodniczą mają już za sobą. Teraz priorytetem dla nich jest zdobycie zawodu. To sprawia, że nawet, jeżeli czują się rozczarowani i rozgorzyczeni z powodu niesatysfakcjonującego ich występu, potrafią powiedzieć: „Oj trenerko, najważniejsze, że zaliczone kolokwium z farmakologii”. Sądzę, że dla nich nie jest ważne, żeby być mistrzem. Zawodnicy sekcji są członkami społeczności akademickiej i sami wiedzą, że dobre wyniki sportowe mogą pozwolić im zaistnieć w tej społeczności. To dla nich jest wielka wartość.

A jak wygląda rola trenerki? Czy nie powinna być dla nich właśnie mistrzem, drogowskazem?

Musi być, bo bez tego nie ma możliwości rozwoju. Sądzę, że bez wcześniejszej kariery zawodniczej, nawet najbardziej ambitny trener nie „ogarnie” i nie zrozumie, na czym polega wspólne trenowanie. To nie tylko zorganizowanie grupy, zarejestrowanie zawodników na zawody i wyjazd z nimi. Trzeba być ich partnerem, rozmawiać z nimi, reagować na ich potrzeby. Inaczej wygląda trening dla osoby, która

jest świeża i wyspana, a inaczej dla tej, która np. ze względu na egzamin zaważyła pół nocy, albo i całą noc. Oczywiście na przestrzeni lat zmienił się model trenera, który obecnie jest partnerem dla zawodnika. Na zmianę postrzegania trenera wpłynął również Internet i rozwój techniki – YouTube, który spowodował, że zawodnicy sami poszukują najbardziej odpowiadających im technik. Często filmują wybrane fragmenty treningu, które następnie analizujemy i zastanawiamy się, czy wybór takiej techniki jest optymalny. Ciekawym przykładem jest styl klasyczny. Popularna żaba w ciągu kilku lat bardzo się zmieniła. Ten nowy styl w naszej kadrze fantastycznie wypracowała Asia Grzeszczuk i Agatka Lewandowska. Ja sama nie radzę sobie z tą nową techniką pracy ramion. W tym momencie to Asia i Agata są dla mnie liderem, to one mi podpowiadają, co i jak należy wykonać i to ich instrukcje wykorzystujemy podczas treningu. Techniki się diametralnie zmieniają, a co za tym idzie – wyniki. Naszym zadaniem jest nadążanie za tymi zmianami oraz ciężka praca każdego zawodnika z osobna.

Pani trener, w jakiej kondycji znajduje się obecnie pływanie sportu akademickiego w Polsce?

Na sport pływacki na poziomie akademickim składa się bardzo długi proces przygotowania wszechstronnego w szkole podstawowej, następnie ukierunkowanego w gimnazjum i specjalnego w liceum. Pierwsze problemy napotykamy już na etapie przygotowania ukierunkowanego zawodnika. Trenerzy zbyt wcześnie przechodzą do specjalizacji sportowej zawodnika i często doprowadzają do osiągnięcia niezłych rezultatów we wczesnym jego okresie rozwoju, lecz nie pozostawiają odpowiednich rezerw dla osiągnięcia maksymalnego rezultatu w okresie jego optymalnych możliwości. Drugi problem dotyczy płynnego przejścia przez zawodnika z etapu juniora do seniora. Konieczność zmiany szkoły to okres, w którym często kończy się wiele karier sportowych. Oczywiście istnieją Szkoły Mistrzostwa Sportowego, ale w związku ze wspomnianym brakiem ciągłości trafia tam niewielu zawodników. To sprawia, że tracimy często fantastycznie rokujących młodych sportowców. Sześć lat temu byłam w Budapeszcie na Mistrzostwach Europy, i zobaczyłam, jak daleko nam jeszcze do Europy, jeżeli chodzi o infrastrukturę i pewne uregulowania. Proszę sobie wyobrazić, że na Węgrzech przez wszystkie lata edukacji w szkole podstawowej uczniowie mają obowiązkową naukę pływania. W Polsce tylko w 2 klasie szkoły podstawowej można nauczyć się podstaw tej dyscypliny sportu. To się na szczęście powoli zmienia. Sam fakt, że aż 26 polskich zawodników będzie jechało do Londynu, aby walczyć o minima olimpijskie jest bardzo optymistyczny. Trudno porównać to z czasami, kiedy mieliśmy jedynie Otylię Jędrzejczak. Nieustannie rozwijająca się infrastruktura sportowa również odgrywa niebagatelną rolę w rozwoju pływania akademickiego w Polsce. Nasza Uczelnia jest klasycznym tego przykładem.

A czy nasze akademickie pływanie można w jakikolwiek sposób porównać np. z tym w USA?

Ich system opiera się głównie na rywalizacji międzyuczelnianej. My też już w tym kierunku idziemy, jak chociażby wspomniane wcześniej Akademickie Mistrzostwa Warszawy i Mazowsza. Niestety daleko nam jeszcze do nich, a przyczyna jest często bardzo prozaiczna, to brak dostępu do odpowiedniej infrastruktury. Nasza kadra narodowa w pływaniu nadal jeszcze wyjeżdża trenować za granicę, gdzie znajdują ku temu

odpowiednie warunki. Ponadto na polskich uczelniach sport zawsze był drugoplanowy. Pomyślano również o całkowitym zniesieniu obowiązku realizowania zajęć sportowo-rekreacyjnych na wyższych uczelniach. Trudno zatem porównać możliwości rozwoju zawodnika na polskiej uczelni z pływakami z USA, którym już na pierwszym roku przygotowuje się indywidualny tok studiów, umożliwiający pogodzenie czasu na naukę z odpowiednim treningiem i wyjazdami na zawody. Oni tam żyją sportem, a dzięki temu, że godnie reprezentują swoją uczelnię, otrzymują stypendia sportowe, a także mogą otrzymać sponsorowane wsparcie finansowe. Można powiedzieć, że uprawianie sportu na studiach jest ich źródłem dochodu. Tymczasem u nas w kraju zostało zlikwidowane stypendium sportowe na wszystkich uczelniach państwowych. To na pewno nie mobilizuje do uprawiania sportu na wysokim poziomie. Dlatego tak ważny jest dla studentów fakt, że Władze Uczelni zauważają ich ciężką pracę. W innej sytuacji są studenci uczelni prywatnych, które nagradzają swoich sportowców stypendiami. Nie dziwi więc, że skupiają wokół siebie najlepszych zawodników.

Podczas rozmowy wspominała Pani o Studenckim Kole Naukowym, którego działalność skupiona jest m.in. wokół zagadnień związanych z fizjoterapią i rehabilitacją.

Uczestnicząc w licznych zawodach, zaobserwowałam, że w wielu klubach zawodnicy przyjeżdżają z osobistymi masażyściami. Z czasem zaczęło nam brakować takiej opieki. Pomyślałam wówczas, że przecież mamy na naszej Uczelni studentów kierunku Fizjoterapia, którzy mogą być zainteresowani współpracą ze sportowcami. Szybko pomysł przekształcił się w czyn i w 2009 roku powołałam do życia Studenckie Koło Naukowe „Tele-Zdrowie”. Jak nazwa koła wskazuje odnosi się ono do wykorzystywania możliwości monitorowania stanu zdrowia z wykorzystaniem nowych urządzeń pracujących na odległość. Osobami, które potrzebują monitorowania wskaźników fizjologicznych są m.in. sportowcy. W sporcie także potrzebne jest obserwowanie, jak przebiega proces rehabilitacji zawodnika, który w obecnych czasach może być monitorowany na odległość. Rehabilitacja polega nie tylko na pomocy pacjentom niepełnosprawnym, lecz odnosi się do pracy z zawodnikiem, któremu może zdarzyć się jakaś dysfunkcja. Wówczas konieczne są również działania stymulujące. Zarówno proces rehabilitacji, jak i różne sposoby stymulacji terapeutycznej mogą być realizowane „na odległość”. Tak narodziła się idea naszego koła naukowego. W chwili obecnej studenci towarzyszą nam podczas zawodów, a zawodnicy mogą mieć swoich indywidualnych masażyściami, jak również otrzymują rejestrację czynności niektórych parametrów fizjologicznych na odległość, np. telepulsosymetrię. Udział w kole nie ogranicza się tylko do pomocy sportowcom. Od chwili powołania koła naukowego studenci zrealizowali 3 mini-granty, brali udział w projektach międzynarodowych oraz krajowych finansowanych przez Komisję Europejską, Narodowe Centrum Nauki oraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, przy współpracy z Katedrą i Kliniką Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu naszej Uczelni. Nadal prowadzone są między innymi badania siły układu mięśniowego i postawy ciała. Nowym kierunkiem badań prowadzonych w kole naukowym będą także zagadnienia związane z hydroterapią wraz ze zdalnym monitorowaniem ruchu w środowisku wodnym.

Dziękuję za rozmowę.

Dzień Otwarty AZS WUM

Kilkanaście sekcji Akademickiego Związku Sportowego WUM zaprezentowało się studentom oraz pracownikom naszej Uczelni podczas pierwszej edycji Dnia Otwartego AZS WUM, który odbył się 6 marca 2016 r. w Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnym.

Otwarty pod koniec ubiegłego roku kompleks to przede wszystkim nowoczesna baza do uprawiania sportu przez studentów naszego Uniwersytetu i innych stołecznych uczelni. Wybudowanie obiektu przy ul. Księcia Trojdena zagwarantowało, że różnorodne zajęcia sportowe w ramach wychowania fizycznego, przygotowane przez Akademicki Związek Sportowy WUM, mogą być uprawiane pod jednym dachem.

Atrakcyjna oferta Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnego skierowana jest nie tylko do studentów, lecz także do pracowników Uniwersytetu. Dla nich wszystkich AZS WUM przygotował pierwszą edycję Dnia Otwartego. Wydarzenie to było nie tylko prezentacją sekcji rekreacyjnych działających przy AZS WUM, ale też pokazem walorów i możliwości tkwiących w Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnym.

Koszykówka, piłka ręczna, korbball, siatkówka, piłka nożna, badminton, siłownia, boks, karate, judo, kobudo, pływanie, aqua fitness, body shape, step and shape, pilates,

zumba, latino ladies, burleska, taniec narodowy, taniec towarzyski, BOKWA – to tylko niektóre z sekcji oferowanych przez Akademicki Związek Sportowy WUM, zaprezentowanych podczas Dnia Otwartego. Trenerzy poszczególnych sekcji zapraszali każdego chętnego studenta oraz pracownika WUM do wzięcia udziału w bezpłatnych zajęciach. Jedynym wymogiem było posiadanie stroju oraz obuwia sportowego.

Zajęcia przygotowane zostały przez wykwalifikowaną kadrę trenerską Akademickiego Związku Sportowego WUM. Wśród tej grupy znaleźli się m.in.: mgr Jerzy Chrzanowski, mgr Mariusz Nirosz, mgr Jerzy Skolimowski, mgr Bożena Glinkowska, mgr Grażyna Prokurat, mgr Agnieszka Besler, mgr Marzena Walenda, mgr Jacek Szczepański, mgr Emilia Demich, mgr Antoni Stradomski, mgr Paweł Miaskiewicz, Filip Głogowski, Katarzyna Adamska, Łukasz Zdeb, Jarosław Gargol, Dominika Oprawska, Małgorzata Hamerska, Kamila Galarda.

Cezary Ksel
Redakcja „MDW”



Jean Dominique Larrey (8. VII. 1766 – 25. VII. 1842) Słów kilka w 250. rocznicę urodzin

Maria J. Tuross

Zakład Bioetyki i Humanistycznych Podstaw Medycyny
Warszawski Uniwersytet Medyczny

„Larrey – to był człowiek prawy, jedyny, któremu mogłem zaufać”
(Napoleon Bonaparte)



Powyższe słowa, wypowiedziane, a później zanotowane w ostatnich dniach życia przez cesarza Francuzów¹, nawet anonimowe mogą wystarczyć za charakterystykę osoby, której dotyczą. Tu wyraźnie pada nazwisko – Larrey. Człowiek, który je nosił, wybitny chirurg przełomu XVIII i XIX wieku, humanista, innowator², ale przede wszystkim lekarz oddany ludziom, przyszedł na świat przed dwustu pięćdziesięciu laty w małym miasteczku położonym u podnóża Pirenejów – w Beaudéan.

Tam spędził dzieciństwo, wśród górskich lasów i łąk, niebotycznych szczytów i rwących potoków. Wcześniej polubił naukę, przypuszczalnie nie bez zachęty ojca oraz proboszcza ks. Grasset. Obydwaj namawiali go, by poszedł w świat zdobywać wiedzę.

Tak też stało. W roku 1770, po śmierci ojca, mając czternaście lat pożegnał matkę Philippine, dwójkę rodzeństwa, po czym ruszył pieszo w pięciodniową podróż do Tuluzy. W szpitalu La Grave naczelnym chirurgiem był jego wuj Alexis Larrey³. Pod jego okiem skończył w tym mieście kolegium l'Esquille des Freres, a następnie przez sześć lat studiował nauki medyczne.

Wcześniej zaczął zdobywać doświadczenie teoretyczne i praktyczne w dziedzinie anatomii, asystując w sekcjach świetnemu prosektorowi Jean-Jacques Frizac⁴. Zaowocowało ono w 1785 roku pierwszą nagrodą działającego przy szpitalu towarzystwa naukowego Societe Saint-Joseph de la Grave i tytułem „profesora-ucznia”⁵. Rok później za pracę „Le carie des os” zdobywa złoty medal miasta Tuluzy i tytuł doktora.

Chcąc się dalej kształcić, znów rusza w drogę, tym razem do Paryża – niewiele brakowało, by ten marsz w letniej lipcowej spiekocie zakończył się tragicznie, gdyż dostał porażenia słonecznego – gdzie zapisuje się na cykl wykładów Pierre Dessaulta w paryskim Hôtel-Dieu.

Na dalsze studia trochę brakowało pieniędzy, więc po zdaniu z wynikiem celującym odpowiednich egzaminów, w 1787 roku zostaje chirurgiem we flocie królewskiej i na okręcie „Vigilantia”⁶ wyrusza w rejs do Ameryki Północnej. Czas podróży poświęca również na naukę i obserwacje, gromadząc informacje o szkorbcie oraz innych chorobach nękających marynarzy i wielorybników, jakich poznał na Nowej Funlandii. Szanuje ich ciężką pracę, ale jednak nie szczędzi gorzkich słów, widząc w jaki sposób są zabijane wieloryby, a zwłaszcza młode fok.

Po powrocie do Francji znów udaje się do Paryża i kontynuuje studia pod kierownictwem Pierre Desaulta i Raphaëla Sabatiera, który na wiele lat stanie się jego mentorem i opiekunem naukowym. Poznaje też innych lekarzy paryskich Jean-Nicolsa Corvisarta i François Xavier Bichat.

W 1789 roku zostaje chirurgiem w szpitalu Hôtel des Invalides. Gdy dochodzi do szturmów Bastylli, opatruje rannych pod murami tej paryskiej fortecy. Podobnie w 1791 roku spieszy z pomocą rannym na Polach Marsowych.

W 1792 roku zgłasza się do wojska i zostaje chirurgiem w Armii Renu. W czasie bitwy pod Spirą 27. IX. 1792 przechodzi swój chrzest bojowy, nowatorsko zajmując się rannymi i udzielając im pierwszej pomocy już na polu walki – co we flocie było rzeczą normalną.

Przeprowadzane wówczas operacje – nieraz skomplikowane – nie uszły uwagi organizatorów służby zdrowia w armii rewolucyjnej. Byli nimi Jean-François Coste, Raphaël Sabatier i Antoine Parmentier⁷. Na ich polecenie, w 1793 roku w Moguncji Jean Dominique Larrey organizuje specjalny kurs dla chirurgów wojskowych, a jednocześnie kreśli plany organizacji ruchomych ambulansów noszących nazwę „*ambulance volante*”⁸. Już w pierwszym zarysie swojego dokumentu⁹, jako naczelny wprowadził zasadę, iż personel medyczny musi znajdować się jak najbliżej linii walk¹⁰, szczególnie tam „gdzie szybko trzeba nieść pomoc”¹¹. Zdanie to po blisko dwustu latach stało się mottem publikacji w jednym z wiodących czasopism medycznych, a mianowicie „American College of Surgeons Bulletin”¹².

W 1794 roku zostaje naczelnym chirurgiem Armii Korsyki stacjonującej w Tulonie i tam przypuszczalnie spotyka po raz pierwszy generała Napoleona Bonaparte, z którym los zwiąże Go na wiele lat.

Już w następnym roku zostaje powołany jako profesor do wojskowej szkoły medycznej Val-de-Grâce w Paryżu, gdzie obejmuje katedrę anatomii oraz chirurgii operacyjnej. Swoją pierwszą wykład rozpoczyna znamienymi słowami „prawdy o człowieku można szukać tylko w nim samym”¹³ – jak chce anegdota zacytowana przez Paula Triaire, autora jednej z pierwszych biografii¹⁴, po tych słowach zawałał się i dopiero później widząc, że stoi przy stole sekcyjnym dokończył „i ze skalpelem w rękę”¹⁵.

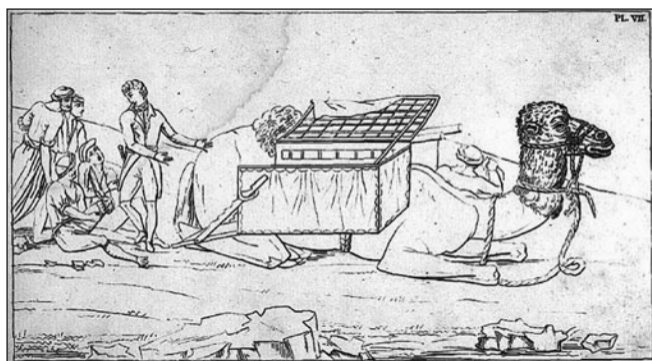
Gdy w latach 1796-1797 toczy się wojna na półwyspie Apenińskim, uczestniczy we wszystkich większych bitwach.



Dom rodzinny J. D. Larrey w Beaudéan



Grobowiec rodzinny na cmentarzu w Beaudéan



Transport rannych w Egipcie. Tu za: J. D. Larrey, *Relation historique et chirurgicale de l'expédition de l'Armée d'Orient en Egypte et en Syrie*

W tym samym czasie zostaje wybrany członkiem „Societe de Medecine” w Paryżu.

Rok później wyrusza z Napoleonem do Egiptu. Nie tylko spieszy z pomocą rannym i chorym, do ewakuacji których wykorzystuje wielbłądy, ale zajmuje się pracą badawczą, przede wszystkim w dziedzinie higieny wojskowej, a nawet – i bynajmniej nie jest to napisane „na wyrost” – epidemiologii.

4. VII. 1799 roku zostaje członkiem Instytutu Egipskiego, dla którego przygotowuje cały szereg prac poświęconych głównie chorobom endemicznym związanym z panującymi warunkami klimatycznymi m.in. egipskiemu zapaleniu oczu oraz epidemicznym – przede wszystkim żółtej febrze. Przygotowuje też szereg przyczynków, w sumie opisując blisko dwanaście różnych zespołów chorobowych¹⁶.

Choć Napoleon odpływa do Francji, Jean Dominique Larrey zostaje w Egipcie z żołnierzami gen. Jean-Baptiste Klebera aż do jego zamordowania w 1801 roku. Po bitwie pod Canope własnoręcznie przenosi rannych do ambulansu i broni ich z karabinem w rękę. Nie pierwszy raz... i nie ostatni. Podczas ewakuacji oddziałów francuskich, pilnuje bacznie, aby ranni znaleźli się pierwsi na okrętach i by nie zabrakło dla nich wody pitnej. Takie zachowanie wówczas raczej nie było praktykowane¹⁷.

Po powrocie do kraju kończy swoją dużą pracę „*Relation chirurgicale de l'expédition d'Orient*”, samodzielnie wydaną drukiem w 1803 roku¹⁸, a następnie włączoną w 1809 do pierwszego tomu obszernej monografii „*Description d'Egypte*”¹⁹.

W 1800 roku – niejako zaocznie – zostaje naczelnym chirurgiem gwardii konsularnej²⁰, zaś w 1803 broni swojej tezy doktorskiej „*Amputation des membres a la suite des coups de feu*”²¹ i uzyskuje tytuł doktora chirurgii. Był to – co zgodnie

podkreślają wszyscy biografowie²² – pierwszy samodzielny, bez dodania zgodnie z ówczesną tytulaturą określenia do „*medycyny*”, doktorat z tej dyscypliny.

W 1804 roku znów awansuje i obejmuje stanowisko naczelnego chirurga Gwardii Cesarskiej, a także jako jeden z pierwszych zostaje odznaczony krzyżem Legii Honorowej²³.

Już w następnym roku bierze udział w bitwach pod Ulm, Elchingen i Austerlitz. Jest to praktyczny sprawdzian jego ambulansów w dość trudnych warunkach pogodowych późnej jesieni i zimy.

W 1806 roku kolejna kampania Wielkiej Armii. Uczestniczy w bitwie pod Jeną, gdzie po raz pierwszy próbuje wprowadzić selekcję rannych ze względu na ciężkość zranienia i zachodzącą w związku z tym konieczność szybkiej pomocy²⁴.

Zwycięska Wielka Armia idzie dalej, a wraz z nią i Jean Dominique Larrey. W Berlinie pisze swoje uwagi odnośnie kontroli ogrzewania i wentylacji pomieszczeń szpitalnych, akcentując niebezpieczeństwo zatrucia czadem²⁵.

I wreszcie w połowie listopada – o czym wspomina w liście do żony²⁶ – wkraczają na ziemię polskie. Jest w Poznaniu, w Warszawie – a o tym mieście zanotował: „*Warszawa jest jednym z większych miast Europy, korzystnie usytuowanym nad brzegami Wisły. Miasto to łączy z przedmieściem Pragą most długości około 3600 metrów*”²⁷. Otaczają je żyzne pola uprawiane z niezwykłą starannością. Promenady znajdujące się w obrębie Warszawy pozwalają bardzo przyjemnie spędzić w niej czas w okresie letnim, zaś ogrody oraz domy wiejskie służące wypoczynkowi jeszcze bardziej dodają wdzięku tej stolicy”²⁸ – brnie w błocie pod Czarnowem i marznie pod Pułtuskim. Lecz przed nim jeszcze...

...Hawa Pruska – bitwa stoczona w burzy śnieżnej. O miejscu, gdzie urządził ambulans, tak napisał: „*ściany jakoś się trzymały, ale dachówki były popękane od wybuchów, zaś słomę zjadły konie*”²⁹. W tych trudnych warunkach wytrzymał wiele godzin nieprzerwanej pracy.

Wiadomo, najczęściej przeprowadzanymi zabiegami były amputacje, lecz nie tylko. Oto co sam zanotował: „*amputacje nie stanowiły takiego problemu, jak rany które trzeba było szyć, po cięciach szablą... przez twarz, przez nos, uszy czy usta gdzie szwy trzeba zakładać bardzo delikatnie na tkanki okolicy ust by uniknąć później przetoki ślinowej*”³⁰. I rzeczywiście, wielu kawalerzystów, wśród nich również – podówczas w randze pułkownika grenadierów konnych – generał Louis Lepic³¹, których w tych warunkach operował przeżyło te zabiegi mało, dość szybko powróciło do zdrowia³². Jako anestetyk wykorzystywał zimno, przykładając kawałki lodu i zbrylony śnieg.



Szpada Napoleona wręczona Jean Dominique Larrey pod Iławą Pruską – ze zbiorów Musee du Service de Sante des Armees au Val-de-Grâce w Paryżu



Ambulans na Löbau – Rycina ze zbiorów Musee Larrey w Beaudean

...a gdy na chwilę wyszedł z domu, gdzie urządzono prowizoryczny szpital, drogą jechał Napoleon w otoczeniu swojego sztabu. Godzi się tu zacytować dialog, który, choć brzmi anegdotycznie, bynajmniej anegdotą nie jest: „*monsieur Larrey, gdzie pan ma szpadę... Sire, ja mam rannych a nie broń... To proszę przyjmij moją*”³³ – i ta piękna cesarska szpada wręczona Jean Dominique Larrey zdobi dziś gablotę w muzeum na Val-de-Grâce w Paryżu.

Nadszedł czerwiec 1807 roku i bitwa pod Frydlandem, gdzie znów z narażeniem życia – w pewnym momencie kula zabiła konia, którego dosiadał³⁴ – spieszył z pomocą rannym na pierwszej linii walk.

W 1808 roku wyrusza do Hiszpanii. Zmaga się z problemem zatruciu alkoholem, nazwanych później słynną „*kolką madyrycką*”³⁵. W listopadzie opatruje rannych polskich szwoleżerów „*na skraju drogi*”³⁶ wiodącej na przełęcz Somosierra. W Valladolid pierwszy raz organizuje szpital dla jeńców³⁷, gdyż dewiza, jaka przyświecała zawsze jego poczynaniom, brzmiała: „*na pobojuwisku nie ma rang, ani szarż, zwycięzców ani pokonanych, są tylko ciężko ranni ludzie*”³⁸. Tam też najprawdopodobniej zaraża się tyfusem i gdyby nie pomoc kuzyna Alexisa, najprawdopodobniej by nie przeżył. W marcu 1809 roku wraca do Francji.

Nie dane mu było długo cieszyć się życiem rodzinnym, przebywać z żoną Charlotte Elizabeth Leroux Laville (poślubił ją w 1794 roku), którą nazywał „*la belle Laville*”³⁹, córką – Isaure i synem – Hippolyte.

W tym samym 1809 roku wybucha wojna z Austrią. Jean Dominique Larrey uczestniczy w bitwie pod Aspern-Essling i organizuje swój ambulans na wyspie Löbau. To tam pierwszy raz padają z jego ust gorzkie słowa pod adresem Napoleona: „*tych rannych nie zabiją kule i rany, zabije ich miejsce, gdzie muszą leżeć*”⁴⁰. Kilka dni później w liście do żony napisał jeszcze: „*ilu rannych opatrzyliśmy – nie wiem, mówią że u nas kilka tysięcy, mam za sobą pięć dni i pięć nocy pracy*”⁴¹.

Kampania austriacka to nie tylko Aspern-Essling, lecz również bitwa pod Wagram. Tu już Jean Dominique Larrey sam zadbał o zaopatrzenie, stąd statystyka urzędzonego przezeń na przedmieściu Wiednia szpitala może budzić podziw. Operował ponad 1200 rannych, przeprowadził ok. 300 amputacji, zmarło zaledwie 45 pacjentów⁴².

Nieoczekiwana nagroda nadeszła jesienią. Napoleon Bonaparte obdarzył Jean Dominique Larrey tytułem barona Cesarstwa.



Herb Jean Dominique Larrey jako barona Cesarstwa

Nastały krótkie dwa lata spokoju. W tym czasie Jean Dominique Larrey przygotowuje do druku trzy pierwsze tomy swoich „*Memoires*”, wydanych drukiem w 1812 roku i – na co zwracają uwagę jego biografowie⁴³ – stroni od życia. Wśród pozostałych po nim zapisków nie znajdziemy ani słowa o tym, co działo się w Paryżu czy na dworze cesarskim, o rozwodzie Napoleona, jego ślubie z Marią-Luizą, narodzinami Króla Rzymu. Można go było zastać tylko w domu, wśród książek albo wśród pacjentów szpitala Gros Caillou⁴⁴.

12. II. 1812 roku umiera Nicolas Heurteloup i Jean Dominique Larrey zostaje naczelnym chirurgiem Wielkiej Armii. W miesiąc później zaczynają się przygotowania do wielkiej kampanii rosyjskiej. Gdy w czerwcu wojska przekraczają Niemen, korpus medyczny liczy 824 lekarzy i sześć specjalnie przygotowanych „*dywizjonów*”⁴⁵ ambulansów.

W pierwszych dniach września po bitwie pod Borodino pada ów słynny i wiele razy cytowany „*rekord*”⁴⁶. W ciągu doby Jean Dominique Larrey przeprowadza ponad dwieście amputacji w nocy, jak sam pisze „*przy jednej świeczce*”⁴⁷.

Następuje tragiczny odwrót. Większość drogi, w błocie, w śniegu, po gołoledzi Jean Dominique Larrey pokonuje pieszo.



Mundur Jean Dominique Larrey – ze zbiorów Musée du Service de Santé des Armées au Val-de-Grâce w Paryżu

Idzie wśród oddziałów, rozmawia z żołnierzami podtrzymując ich na duchu często opowiadając – i to znów nie jest anegdota⁴⁸ – paradoksalnie brzmiące historie, o tym jak piękne i różnorodne są płatki śniegu, gdy chwyta mróz. Ten sam, który ich zabija...

W czasie przeprawy przez Berezynę, przez pękający most, pokonuje tą rzekę wielokrotnie, żeby wspomóc swoich kolegów, którzy zostali z rannymi na drugim brzegu i nie mają szans na ewakuację.

...a jego samego żołnierze prawie przenoszą na rękach, pomagają skakać z kry na krę.

Dociera do Królewca, gdzie znów cudem unika śmierci, gdy po raz drugi ciężko zapada na tyfus. Gdy odzyskał przytomność, do królewieckiego bankiera, który zaopiekował się chorym powiedział: „*pomyśl Jacobi mój przyjacielu, gdy przekraczaliśmy Niemen było nas 826. A jest nas tylko 276. Stu trzydziestu siedmiu dostało się do niewoli... myślę że wrócą, a co z resztą – 413 zginęło lub przepadło gdzieś w tych strasznych stepach*”⁴⁹.

Kiedy tylko dochodzi do zdrowia, przez Poznań, skąd pisze list do żony o tragedii jaka spotkała jego podkomendnych⁵⁰, i Kostrzyn dociera do Moguncji, gdzie usiłuje odtworzyć wojskową służbę zdrowia w nowo organizowanej armii. Z Rosji wróciło zaledwie kilkudziesięciu lekarzy, mimo to Jean Dominique Larrey udaje się zorganizować nowe zespoły ambulansów.

Kampania roku 1813 toczy się w Saksonii. Po bitwach pod Lützen i Budziszynem wielu rannych, młodych ludzi ma okaleczone prawe ręce. Pada podejrzenie, iż jest to próba dezzer-



Krypta Gubernatorów w Hôtel des Invalides w Paryżu. Miejsce spoczynku Jean Dominique Larrey

cji. Jean Dominique Larrey niezwykle odważnie staje w ich obronie, przeprowadzając pierwszą w pełni udokumentowaną ekspertyzę sądowo-lekarską⁵¹. Tak pisał o tym do żony: „*uratowałem nie tylko blisko trzy tysiące tych młodych ludzi, ale i honor francuskiego żołnierza*”⁵². Większość z rannych zbadał osobiście, co ujawnił dopiero w latach 30-tych XIX wieku dziennikarz piszący o paryskim szpitalu Hôtel des Invalides⁵³.

Wojna wkracza do Francji. I to brutalnie. Wczesną wiosną 1814 roku po bitwie w okolicach fermy d’Heurtebise Jean Dominique Larrey wraz z kolegami z ambulansu bronią rannych przed napaścią Kozaków⁵⁴.

Cesarz abdykuje. Jean Dominique Larrey chce jechać wraz z wyznaczonym oddziałem gwardii na Elbę, ale spotyka się ze sprzeciwem. Zostaje w Paryżu.

Gdy po słynnym „*locie orła*”⁵⁵ w 1815 roku Napoleon powraca do Paryża i znów tworzy armię, na czele służby zdrowia staje Pierre François Percy⁵⁶, natomiast Jean Dominique Larrey w Paryżu sam organizuje ambulans.

W czerwcu dochodzi do bitwy pod Waterloo. Zgodnie ze swoją zasadą Jean Dominique Larrey opatruje rannych nieopodal fermy LaBelleAlliance, praktycznie na linii ognia. I znów historia przekazywana jako anegdota okazała się być prawdą⁵⁷. Otóż gdy Wellington zauważył przez lunetę, co się dzieje na przedpolu, nakazał przerwać ostrzał zabudowań fermy. Jak sam powiedział: „*tylko w ten sposób mogłem uszanować człowieka, który dla rannych gotów poświęcić własne życie*”⁵⁸.

...a wieczorem Jean Dominique Larrey w ostatniej chwili uniknął śmierci przez rozstrzelanie, gdy pruscy żołnierze, uprzednio poraniwszy i obrabowawszy, wzięli go do niewoli. Rozpoznał go – już przed plutonem egzekucyjnym – jego uczeń, niemiecki chirurg z Berlina⁵⁹. Potraktował go szorstko nawet sam marszałek Blücher, któremu przecież w 1813 roku Jean Dominique Larrey uratował syna.

Po powrocie do Paryża staje przed komisją, która uznała, iż nie posiada właściwych kwalifikacji, i tym samym podzielił los wielu żołnierzy armii napoleońskiej skazanych na wegetację bez środków do życia. Przez jakiś czas utrzymywała rodzinę żona... m.in. malując obrazy!⁶⁰.

27. XI. 1818 roku wraca do czynnej pracy, zaś w 1820 roku, po śmierci Pelletana, zasiada we francuskiej Akademii Nauk.

Jest to okres intensywnej pracy naukowej. Powstają i ukazują się drukiem najważniejsze dzieła Jean Dominique Larrey jak: „Clinique chirurgicale”⁶¹ i „Recueil”⁶².

W latach 1826-1836 ponownie jest wykładowcą w Szkole Medycznej Val-de-Grâce w Paryżu.

Wraz z synem odbywa w tym czasie szereg podróży po Europie. Przebywa w Edynburgu, a także w Holandii i we Włoszech. Podczas wizyty w Rzymie spotyka blisko stuletnią matkę cesarza Napoleona⁶³.

Podczas rewolucji lipcowej, jako naczelny chirurg szpitala Gros-Caillou, spieszy z pomocą rannym w zamieszkach⁶⁴.

W 1831 roku obejmuje stanowisko naczelnego chirurga Hôtel des Invalides i w tym samym mniej więcej okresie, na prośbę króla Belgów, tworzy schemat funkcjonowania cywilnej i wojskowej służby zdrowia w tym kraju.

W 1835 roku zmagają się z epidemią cholery, która nawiedziła południe Francji⁶⁵...i można rzec – przewidział jej nadejście, gdyż swój tekst dotyczący chorób epidemicznych oparty w dużym stopniu na doniesieniach z terenu Polski napisał trzy lata wcześniej⁶⁶.

Mając 72 lata w 1838 roku przechodzi na emeryturę, ale nadal służy swoją wiedzą i doświadczeniem lekarzom wojskowym. Po sprowadzeniu w 1840 roku zwłok Napoleona, ubrany w swój mundur spod Wagram⁶⁷ towarzyszy wielogodzinnym ceremoniom.

W tym samym roku opracowuje również „Relations”⁶⁸ ostatnią obszerną pracę gromadzącą doświadczenia z wieloletniej pracy jako chirurg wojskowy. Kończy ją „Statistique chirurgicale”, w której zamieścił zestawienie swoich pacjentów, których operował podczas kampanii napoleońskich.

Wiosną 1842 roku na prośbę władz, mimo podeszłego wieku i obaw o żonę, która zachorowała, wyjeżdża do Algierii na inspekcję szpitali wojskowych w tej francuskiej kolonii. W czasie drogi powrotnej zapada na zdrowiu i umiera w Lyonie wieczorem 25. VII. 1842 roku.

...i znów czy legenda – nie, fakt autentyczny. Dwa dni wcześniej zmarła jego żona. Kurierzy z depeszami minęli się na trakcie między Paryżem a Lyonem⁶⁹.

Zabalsamowane zwłoki Jean Dominique Larrey sprowadzono do Paryża i pierwszym miejscem pochówku stał się cmentarz Pere-Lachaise w Paryżu, gdyż ówczesny komendant Hôtel-des-Invalides marszałek Soult nie wyraził zgody na pochowanie go w krypcie pod kościołem⁷⁰.

Jak mówi przysłowio, „młyny historii” miały powoli, ale skutecznie. Minęło sto pięćdziesiąt lat. 15. XII. 1992 roku szczątki Jean Dominique Larrey spoczęły w Krypcie Gubernatorów Hôtel-des-Invalides⁷¹. Zasłużył na to by tam spoczywać.

PRZYPISY

¹ J. Marchioni, *Place à Monsieur Larrey*, «Actes Sud» Arles 2003, s. 604-605

² P. Vayre, *Dominique Larrey (1766-1842). Chirurgien militaire – novateur humanitaire* [w]: „Medicine et Armees” 2006, 34, Nr. 2 s. 183-189

³ M. Ducasse, *Notices historique sur Alexis Larrey*, Ed. de Cannus, Toulouse 1829, s. 11

⁴ Ibid – s. 12

⁵ Tu za: www.medarus.org/Medecins/MedecinsTextes/larrey_dj.html (data dostępu: 18.04.2016)

⁶ P. Vayre, *Dominique Larrey (1766-1842). Chirurgien militaire – novateur humanitaire...* – s. 628

⁷ Tu za: H. Ducoulombier, *Un chirurgien de la Grande Armee. Le baron Pierre-François Percy*, Ed. Teissedre, Paris 2004, s. 507-508

⁸ Tu za: A. Pigeard, *Le service de sante de la Revolution au 1er Empire 1792-1815*, [W]: „Tradition Magazine” Hors Serie Nr. 28, s. 4

⁹ Manuskrypt w zbiorach Archives du Service de Sante au Val-de-Grâce – strony bez paginacji. Zbiór REF. 112, 2

¹⁰ P. Triaire, *Dominique Larrey et les campagnes de la Revolution et de l'Empire 1766-1842*, Ed. Mame, Tours 1902, s. 411. Cytuje go również R. G. Richardson. Tu za: R. G. Richardson, *Larrey: Surgeon to Napoleon's Guard*, J. Murray London 1974, s. 113

¹¹ Manuskrypt w zbiorach Archives du Service de Sante au Val-de-Grâce – strony bez paginacji. Zbiór REF. 112, 2 karta 3

¹² To zdanie wykorzystał D. G. Burris. Tu za: D. G. Burris, D. R. Welling, N. M. Rich, *Dominique Jean Larrey and the Principles of Humanity of Warfare* [w]: „Am. Coll. of Surg. Bull.” 2004 s. 831

¹³ J. Marchioni, *Place à Monsieur Larrey...* – s. 85

¹⁴ P. Triaire, *Dominique Larrey et les campagnes de la Revolution et de l'Empire 1766-1842...* – ??????

¹⁵ J. Marchioni, *Place à Monsieur Larrey...* – s. 85

¹⁶ M. M. Wood, *Dominique Jean Larrey, chief surgeon of the French Army with Napoleon in Egypt. Notes and observations on Larrey's medical memoirs based on the Egyptian campaign* [W]; „Canadian Bulletin of Medical History” 2008, 25 (2) s. 515-535

¹⁷ G. Richet, *Aspects humanitaires et medicaux de l'Armee d'Orient (1799-1801)* [W]: „Histoire des Sciences Medicales” 2003 T. 37 (Nr. 2), s. 191-203

¹⁸ J. D. Larrey, *Relation historique et chirurgicale de l'expedition de l'Armee d'Orient en Egypte et en Syrie*, Paris 1803

¹⁹ Wydawnictwo to będące pokłosiem wyprawy Napoleona do Egiptu obejmowało 23 tomy, ukazało się drukiem w latach 1809-1818. Tom pierwszy, drugi i trzeci zostały opublikowane w 1809 roku. Tu za: G. Neret, *Description de l'Egypte*, Ed. Taschen, 2002 wprowadzenie br. paginacji

²⁰ P. Valery Radot, *Hôpital militaire de Gros Caillou de Henri IV a Louis Philippe (1602-1836)*, Ed. Dupont, br. m. wyd. 1947, s. 127

²¹ J. D. Larrey, *Dissertation sur les amputations des membres à la suite des coups de feu*, Paris 1803

²² Bibliografia [w]: P. Vayre, J. J. Ferrandis, *Dominique Larrey (1766-1842). Chirurgien militaire – Baron d'Empire. Des miseres de batailles aux ors des palais* [w]: „Memoires de l'Academie Nationale de Chirurgie” 2004, 3 (1) s. 46

²³ Ibid – 38

²⁴ Tu za: I. Robertson-Steel, *Evolution of triage system* [w]: „Emergency Medicine Journal” 2006, 23, s. 154-155

²⁵ J. D. Larrey, *Memoires et campagnes*, Ed. Tallandier, Paris T. I 2004, s. 467-469

²⁶ „Correspondance de Larrey a sa femme” Archives Musee du Val-de-Grâce nr. 130-2

²⁷ Długość mostu wydaje się być mało wiarygodna i najprawdopodobniej jest wynikiem błędnego przeliczenia stóp na metry. Był to bowiem okres wprowadzania we Francji miar metrycznych. Przykładem może tu służyć „Formulaire pharmaceutique, a l'usage des hôpitaux militaires” chez Meunignon Paris AN. XIII 1804, gdzie zamieszczono sporządzony w formie tabeli wzorzec przeliczeń miar i wag aptecznych. Na postawienie takiej sugestii pozwala również przekład tego wiersu dokonany przez W. Stembrowicza, który określa długość na „360 metrów”. Tu za: W. Stembrowicz, *Kilka słów o D.J. Larreyu naczelnym chirurgu gwardii napoleońskiej i jego ruchomych ambulansach wojskowych* [w]: „Medycyna Dydaktyka Wychowanie”, 1997, T. XXIX, Nr. 1/2, s. 74

²⁸ D. J. Larrey, *Memoires de chirurgie militaire et campagnes*, Chez Smith Paris 1812 t. III s. 33

²⁹ Ibid – s. 38

³⁰ Ibid – s. 40

³¹ Gen. Louis Lepic był kilkakrotnie ranny, m.in. cios szabłą przecięł mu policzek i wybił kilka zębów. Tu za: P. Triaire, *Dominique Larrey...* – s. 417

³² S. J. Remba, J. Varon, A. Rivera, G. L. Sternbach, *Dominique-Jean Larrey: The effects of therapeutic hypothermia and first ambulance* [w]: „Resuscitation” 81(2010) s. 268-271

³³ Tu za: R. Debenedetti, *Eloge de J-D. Larrey a l'occasion de bicentenaire de sa naissance* [w]: „Bull. Acad. Medecine” 11 (10) 1966, s. 496

³⁴ P. Vayre, J. J. Ferrandis, *Dominique Larrey (1766-1842) Chirurgien combattant – Baron du 1er Empire...* – s. 630

³⁵ Tu za: J. Marchioni, *Place à Monsieur Larrey*, «Actes Sud» Arles 2006 komentarz, s. 395

³⁶ Tu za: J. D. Larrey, *Memoires de chirurgie militaire et campagnes*, Chez J. Smith et F. Buisson, Paris 1812, s. 249

³⁷ P. Vayre, J. J. Ferrandis, *Dominique Larrey (1766-1842). Chirurgien militaire – Baron d'Empire. Des miseres de batailles aux ors des palais...* – s. 39

³⁸ Ibid – s. 43

- ³⁹ Takim zwrotem rozpoczynał bądź kończył każdy list do żony. Tu za: R. G. Richardson, *Larrey: Surgeon to Napoleon's Imperial Guard*, Ed. John Murray, London 1970 s. 117
- ⁴⁰ List do żony. W zbiorach Musee du Val-de-Grâce. Carton 130-2
- ⁴¹ Ibid
- ⁴² P. Vayre, s. 631
- ⁴³ P. Vayre, J. J. Ferrandis *Dominique Larrey (1766-1842) Chirurgien militaire...* – s. 39
- ⁴⁴ P. Valery Radot, *Hôpital militaire de Gros Caillou...* – s. 145
- ⁴⁵ Tu za: W. Stembrowicz, *D.J. Larrey. Fragmenty pamiętników dotyczące kampanii rosyjskiej 1812* [w]: „Medycyna Dydaktyka Wychowanie” 1995, XXVII ½, s. 101
- ⁴⁶ R. Bielecki, *Encyklopedia wojen napoleońskich*, „TRIO” Warszawa 2002 s. 351
- ⁴⁷ W. Stembrowicz, *D.J. Larrey. Fragmenty pamiętników dotyczące kampanii rosyjskiej 1812...* – s. 114
- ⁴⁸ Tu za: P. Austen, *1812. Wielki odwrót*, FINNA Gdańsk, 2005, s. 484
- ⁴⁹ Za notatnik J.D. Larrey z 1813 roku. w zbiorach Wellcome Library London Manuscript. 3172, również J. Marchioni, *Place a monsieur Larrey...*, s. 533
- ⁵⁰ J. D. Larrey do żony, Poznań 21. I. 1813. Archives Departamentales des Hautes Pyrenees 1 J. 554 (coll. Crawford)
- ⁵¹ H. Leroy-Dupre, *Larrey, chirurgien en chef de la Grande Armée*, Paris 1860 s. 212
- ⁵² Tu za: M. J. Turowski, *Człowiek, któremu mogłem zaufać (Napoleon Bonaparte). Jan Dominik Larrey i jego misja w czerwcu 1813 roku* [w]: „Studia nad epoką napoleońską” T. I „Napoleon V” Oświęcim 2014, s. 186
- ⁵³ E. Brittarlt, *M. le Baron Larrey a l'Hôtel des Invalides*, „La Presse”, 16 VII 1836
- ⁵⁴ P. Vayre, J. J. Ferrandis, *Dominique Larrey (1766-1842) Chirurgien militaire...* – s. 40
- ⁵⁵ Tu za: T. Malarski, *Waterloo 1815 „BELLONA”* Warszawa 2003
- ⁵⁶ E. Evrard, *Le Service de Sante français a la bataille de Waterloo (18 Juin 1815). Les chirurgiens Percy et Larrey viennent-ils a la ferme du Caillou*, 1984: „Revue belge d'histoire militaire” T. XXV, Nr.8 Decembre, s. 653-666
- ⁵⁷ Relacja Samuela Waynmoutha. Tu za: „The Lancet” July 4th 1863, s. 25 i „The Lancet” July 11th 1863, s. 52
- ⁵⁸ Bousquet B, *Jean-Dominique Larrey (Le Baron) 8 Juillet 1766 – 25 Juillet 1842*, 1929: „Les Biographies Médicales” R. III Nr. 5 Mai, s. 92
- ⁵⁹ Tu za: J. D. Larrey, *Memoires de chirurgie militaire et campagnes* T. II 1812-1840 „Tallandier” 2004 (Reprint), s. 726-727
- ⁶⁰ Tu za: R. Debenedetti, *Eloge de Dominique-Jean Larrey. A l'occasion du bi-centenaire de sa naissance* [w]: „Bulletin de l'Academie de Medecine”, 1966, 11 10, s. 500
- ⁶¹ J. D. Larrey *Clinique chirurgicale. Exercee particulièrement dans les camps et les hôpitaux militaires depuis 1792 jusqu'en 1829*, Ed. Rozier Paris T. I (1829) – Ed. Balliere T. IV (1832)
- ⁶² J. D. Larrey, *Recueil de memoires de chirurgie*, Ed. Compere Jeune Paris 1821
- ⁶³ P. Vayre, *Epopée de Dominique Larrey...* – s. 632
- ⁶⁴ P. Vayre, J. J. Ferrandis, *Dominique Larrey (1766-1842)...* – s. 40
- ⁶⁵ J. D. Larrey, *Notice sur l'épidémie du choléra-morbus indien qui a régné dans les ports méridionaux de la Méditerranée et dans toute la Provence, pendant les mois de juillet et d'août 1835*. 1835 br. m. i roku wyd. Sygn. Bibl. Narodowej Francji N. 3653
- ⁶⁶ J. D. Larrey, *Memoire sur le cholera-morbus*, Ed. Balliere, Paris 1834
- ⁶⁷ J. Marchioni, *Place a monsieur Larrey...* – s. 7-9
- ⁶⁸ J. D. Larrey, *Relation medicale de campagnes et de voyages de 1815 a 1840* Ed Balliere Paris 1841
- ⁶⁹ D. R. Welling, D. G. Burris, N. M. Rich, *Delayed Recognition – Larrey and „Les Invalides”* [w]: „Journal of American College of Surgeons” 2006, 200, s. 375
- ⁷⁰ P. Lefebvre, A. Cornet, A. Sicard, *La tombe oubliee du Baron Larrey: apres le 150 anniversaire sa mort, la volonte de l'illustre chirurgien d'être inhumé aux Invalides serait-elle relevee?* [w]: „Histoire des sciences medicales” 1990 (XXIV) 1, s. 259-263
- ⁷¹ „Larrey J. D. L'hommages des Invalides. Plaquettes a l'occasion du transfert des cendres 15/12/1992, Ed. Hevras, Paris 1992

MEDYCINA DYDAKTYKA WYCHOWANIE – recenzenci

Poniżej prezentujemy listę recenzentów opiniujących oryginalne prace naukowe nadesłane do publikacji w Czasopiśmie „Medycyna Dydaktyka Wychowanie”:

dr hab. n. med. Wojciech Braksator
dr hab. n. med. Agnieszka Cudnoch-Jędrzejewska
dr hab. n. o zdr. Joanna Gotlib
prof. dr hab. n. med. Marek Kuch
prof. dr hab. n. med. Artur Mamcarz
dr hab. n. med. Maciej Niewada

prof. dr hab. n. med. Robert Rudowski
dr hab. n. med. Maria Radziwoń-Zaleska
dr n. med. Janusz Sierdziński
prof. dr hab. n. med. Waldemar Szelenberger
prof. dr hab. n. med. Katarzyna Życińska

Obrony prac doktorskich

I Wydział Lekarski

10 marca 2016 roku

godz. 12³⁰

lek. Piotr Skura *Ocena czynników ryzyka wczesnych relaparotomii*

promotor: prof. dr hab. Jacek Pawlak

recenzenci: prof. dr hab. Edward Stanowski

dr hab. Marek Szczepkowski, prof. nadzw. AWF

godz. 13⁴⁵

lek. Tomasz Dzedzic *Wyniki leczenia porażenia twarzy za pomocą oszczędzającego zespolenia podjęzykowo – twarzowego*

promotor: dr hab. Przemysław Kunert

recenzenci: dr hab. Dariusz Jaskólski, prof. nadzw. UM w Łodzi

prof. dr hab. Andrzej Kukwa

17 marca 2016 roku

godz. 12³⁰

mgr Monika Prus-Ostaszewska *Znaczenie rynomanometrii i rynometrii akustycznej dla przewidywania efektów operacji poprawiających drożność nosa*

promotor: prof. dr hab. Jarosław Wysocki

recenzenci: prof. dr hab. Wiesław Konopka

prof. dr hab. Jerzy Kuczkowski

Wydział Lekarsko-Dentystyczny

30 marca 2016 roku

godz. 12⁰⁰

lek. dent. Bohdan Bączkowski *Właściwości fizykochemiczne i biomechaniczne tlenku cyrkonu stosowanego w wykonawstwie indywidualnych łączników implantologicznych*

promotor: prof. dr hab. Elżbieta Mierzwińska-Nastalska

recenzenci: dr hab. Zdzisław Bereznowski, prof. GUMed.

prof. dr hab. Ryszard Koczorowski – UM w Poznaniu

Wydział Nauki o Zdrowiu

15 marca 2016 roku

godz. 13⁰⁰

mgr Magdalena Musioł (dziedzina nauk o zdrowiu) *Ocena jakości życia pacjentów po dawno przeżytym zawale mięśnia sercowego*

promotor: dr hab. Andrzej Krupniewicz

recenzenci: prof. dr hab. Jan Kowalski (UM w Łodzi)

dr hab. Robert Olszewski (WIM w Warszawie)